DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 289. Wtorek, 19 (31) Grudnia. 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkich co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8.—Półrocznie rsr. 4. — Kwartalnie rsr. 2 —Miesięcznie kop. 67 —Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30.— Miesięcznie kop. 80.

OD DYREKCJI.

Dla dania różnym władzom wojskowym i cywilnym łatwiejszego sposobu zaprenumerowania w właściwym czasie *Dziennika Warszawskiego*, Dyrekcja zawiadamia pp. Zwierzchników, iż mogą udawać się wprost do niej, z zawiadomieniem, czy im potrzeba jeden egzemplarz lub więcej, na ciąg jakiego czasu, i czy w kopertach lub bez nich, przy dokładnem oznaczeniu adresu.

Władze wojskowe mogą prenumerować i na czas jednego miesiąca, lecz pod warunkiem, aby w razie zmiany miejsca pobytu, wcześnie zawiadamiały Dyrekcję obu Dzienników.

Pieniądze za prenumeratę mogą być wnoszone wprost, lub przesyłane przez pocztę do Dyrekcji, w każdym czasie, lecz nie później terminu, do którego *Dziennik* został zaprenumerowany.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,
CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSIJ,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.

Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem.

Na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i w wykonaniu Najwyższego Rozkazu, zapadłego w d. 11 Listopada 1867 r., Komitet Urządzający postanowił i stanowi:

1) Ustanowiony w Cesarstwie porządek wydawania pozwoleń na przewożenie niepogrzebionych ciał z jednej gubernji do drugiej, jako też z zagranicy wewnątrz Cesarstwa, rozciąga się i do gubernij Królestwa Polskiego, w skutku czego:

2) Gubernatorowie tych gubernij a w mieście Warszawie Warszawski Ober Policmajster, w interesach przewożenia niepogrzebionych ciał, z jednej gubernji do drugiej, znosić się mają tak pomiędzy sobą, jako też z Gubernatorami oraz innemi właściwemi Władzami Cesarstwa, na zasadzie istniejących w Cesarstwie postanowień.

3) Przepuszczanie niepogrzebionych ciał z zagranicy do gubernij nadwiślańskiego kraju, albo też przez te gubernje do Cesarstwa i nawzajem, tudzież exhumacja i przewożenie do Cesarstwa ciał, które już były pogrzebione w gubernjach Królestwa, dozwalane będzie nie inaczej jak za decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych, na przedstawienie właściwych Gubernatorów, lub też Warszawskiego Ober-Policmajstra.

4) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być ma w Dzienniku Praw, porucza się właściwym Gubernatorom i Warszawskiemu Ober-Policmajstrowi.

Działo się w Warszawie na 220 posiedzeniu dnia 24 Listopada 1867 r.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) *Hr. Berg.*

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzającego, Senator (podp.) *J. Sołowjew.*

Rozkaz do wojsk okręgu wojennego warszawskiego, z d. 9 grudnia 1867 r.— Przez Najwyższy rozkaz z d. 16 zeszłego listopada, naczelnik artylerji powierzonego mi okręgu, jenerał-lejtnant książę *Masalski*, mianowany został naczelnikiem artylerji okręgu wojennego petersburgskiego. W ciągu przeszło dwuletniego dowodzenia artylerją okręgu warszawskiego, jenerał-lejtnant książę Masalski, czynnością i rozporządzalnością swoją, wielce przyczynił się do doprowadzenia powierzonych mu oddziałów artylerji do wybornego stanu, w jakim one znajdują się pod względem frontowej służby i administracji. Rozstając się obecnie z tym godnym spółpracownikiem moim, mam sobie za najprzyjemniejszy obowiązek oświadczyć jenerał lejtnantowi księciu Masalskiemu szczerą moją wdzięczność za pożyteczną i czynną jego służbę w okręgu warszawskim. Zarazem, z powodu odjazdu jenerał-lejtnanta księcia Masalskiego do miejsca swego przeznaczenia, polecam starszemu pomocnikowi naczelnika artylerji okręgu warszawskiego, jenerał-majorowi *Sawiczowi*, objąć tymczasowo dowództwo tej artylerji. (*Warsz. Dniew.*)

Kasa wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich pozostałych.— Z powodu zbliżającego się końca roku, Komitet kasy wsparcia dla ułożenia sprawozdania rocznego, ma honor najuprzejmiej upraszać WW. Asesorów Farmacji o nadesłanie wykazu wpływów i rozchodu z właściwych sobie gubernij. Panowie współkoledzy, którzy w opłacie składek terminowych i złożeniu deklaracij, lub w wniesieniu dobrowolnych ofiar noworocznych opóźnili się, zechcą je łaskawie nadesłać z gubernji Warszawskiej i miasta Warszawy na ręce Kasjera lub Sekretarza, z innych zaś gubernij na ręce WW. asesorów farmacji, lub wprost pod adresem kasy.

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

Dnia 18 (30) grudnia.

Wśród chaosu jaki panuje obecnie w Warszawie, rozświętowanej już na dobre, a stojącej w przedsionku Nowego roku i otwierającego się karnawału, trudno jest pochwycić szczegóły rysów w roznamiętnionej fizjognomji naszego miasta. Mówiliśmy już w poprzednich kronikach, o świętach Bożego Narodzenia—święta te obecnie powtórzą się znowu według starego kalendarza i znowu utworzą ogromny ruch na mieście i w licznych domach ruskich. Dzisiaj, jesteśmy w przed dniu wilji Nowego roku—którą zakończa bal sylwestrowski w resursach tutejszych. Całe szeregi eleganckich tancerzy, stoją już prawie gotowe. Najmodniejsze fraki Chabou, Ryszkowskiego i innych pierwszorzędnych krawców warszawskich ukażą się jutro na kształtnych postaciach młodzieży podczas sylwestrowych balów; grzebienie Kocha, Pochoreckiego, Sniechowskiego i innych modnych fryzjerni, przedzielą równiutko tysiące głów namaszczonych woniami, lakierki zaskrzypią, ręce przykryte delikatną skórką paryzkich lub warszawskich rękawiczek zeplotą się i raźny taniec pośliźnie się po gładkich posadzkach salonów. O północy nastąpi pewnie tradycyjny toast na powitanie nowego roku.—Suta kolacja pokrzepi zwątlone siły tancerzy i bal na nowo zaszumi przy dźwiękach najlepszych orkiestr tutejszych, dopóki nie przerwie go blady poranek zaśnieżony obficie. A! już to śniegu, nie brak nam w tej chwili;— przez noc ubiegłą wszystkie ulice pokryły się grubą warstwą tego północnego sorbetu—sankarze, błogosławią wznowioną na dobre szlichtadę—kalosze pracują pogrążone w zaspach, futra osypane szronem, ożyły na barkach przechodniów... Dzwonki sanek brzęczą ustawicznie, omnibusy jak karawany, przesuwają się zwolna wśród niecierpliwych zachęcań niefortunnych pasażerów swoich—stróże zmiatają bezprzestannie śnieg z trotuarów, a cała rzesza szopkarzy,—już, już, się kwapi do rozpoczęcia swoich kolendowych wędrówek. Niezmierne stosy pączków zakipią wkrótce w piekarniach Loursa, Kocha, Czernera i innych cukierni— a nad tym całym obrazem ukaże się uśmiechnięta wesoło i szyderczo może—twarz karnawału pokryta maskaradową oponą!

A teraz, wróćmy do opowiadania dziejów świeżo ubiegłej niedzieli. Nic tu nadzwyczajnego nie spotykamy: Koncerta orkiestr, Lewandowskiego w resursie obywatelskiej a Sonenfelda w Harmonji, powiodły się jak zwykle; Kalospintochromokrene w teatrzyku Dobroczynności, sprowadza ciągle ciekawych na brylantowe blaski widzów, teatr marjonetek w Alcazarze odwiedzany przez dzieci, stara się urozmaicić program swoich widowisk—menażerja Heidenrejcha, nie może znaleźć dotąd sposobu zaaglenia swojego węża ażeby obiadował w obec gości—chciwych takiego widoku,—aletoskopy i stereoskopy, przesuwają przed zmęczonemi oczami widzów osobliwości całego globu, oświecone słońcem lub księżycem nakoniec i trupa śpiewaków francuzkich p. Bertina przesiedliwszy się z podziemi hotelu Maringe'a do teatrzyku dawnego Orfeum, w domu Lessera, sili się odzyskać współczucie publiczności, która oceniając te starania, nie może jednak usunąć mimowolnego porównania dzisiejszych przedstawień tej trupy z dawniejszemi w Eldorado i Alcazarze, tak świetnemi widowiskami! Jeżeli dodamy do tego ruch poranny do kościołów, następnie zaś odwiedzanie muzeów i winnych handli, a wieczorem napływ publiczności do obydwóch teatrów, będziemy mieli dokładny chociaż ogółowy tylko obraz fizjognomji, jaką Warszawa nosiła w dniu wczorajszym, o którym nic więcej do powiedzenia nie znając zamykamy kronikę dzisiejszą kluczem starego roku, przyrzekając ją odrodzić z popiołów tego Fenixa, zaraz po Sylwestrowskim balu.

Al.

Najwyższy ukaz do jenerał-gubernatora noworosyjskiego i besarabskiego. — Zatwierdziwszy, w d. 1-m października r. b., projekt kierunku kolei żelaznej elisawetgracko-kremenczugskiej, rozkazujemy: wydać stosowne rozporządzenia względem wywłaszczenia gruntów i innych posiadłości prywatnych, jakie będą potrzebne pod pomienioną kolej, i wynagrodzenia właścicieli za zajęte nieruchomości, podług obowiązujących postanowień. Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: „ALEXANDER.” W Carskiem Siole, 31-go października 1867 r. (*Rus. Inw.*)

Wiadomości dworskie.— W sobotę, 9 grudnia, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny n. króla bawarskiego, hrabia *Taufkirchen*, i sprawujący interesa rządu tureckiego p. *Karateodori-Efendi*, mieli zaszczyt przedstawić się Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczowi Następcy tronu. Nazajutrz, 10 grudnia, Najjaśniejsza Cesarzowa raczyła przyjmować na posłuchaniu hrabiego *Taufkirchen*. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

Dzienniki paryzkie znów przestały mówić o konferencji, co jednak objaśnia się tem, że stosownie do wyrażonego przez wielkie mocarstwa zdania, konferencję powinno było poprzedzić bezpośrednie porozumienie się pomiędzy Francją a Włochami, a układy w tym względzie jeżeli zostały nawet wszczęte, musiały zostać zawieszone z powodu przesilenia ministerjalnego we Florencji. Ze względu na to przesilenie, rząd francuzki, jak przynajmniej zapewnia *La Patrie*, nie przesłał jeszcze uwag do Florencji w przedmiocie zawieszenia wypłaty procentów od długu papiezkiego, przypadającej na powincje państwa kościelnego wcielone do królestwa włoskiego. Wszelako tak *Patrie* jak i bardziej jeszcze półurzędowy dziennik francuzki *Constitutionnel*, surowo potępiają zawieszenie wypłaty, uznając je za pogwałcenie konwencji wrześniowej, czego następstwem może być nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Włochami. Tymczasem *Corresp. italienne* zupełnie w innem świetle przedstawia tę sprawę. Powiada ona, że wypłata procentów od 10 miljonów spłacalnej renty papiezkiej, na mocy konwencji z 7 grudnia już została rozpoczęta, a nowy termin wypłaty jest jeszcze odległy o kilka miesięcy. Co zaś do 7 miljonów renty ukonsolidowanego długu papiezkiego, układy nie zostały jeszcze ukończone, kiedy zaszły ostatnie wypadki, i ukończenie ich jest w związku z wycofaniem wojsk francuzkich z państwa kościelnego.

W razie starcia pomiędzy Włochami a Francją, ta ostatnia, która w ogóle, jak to uwydatnili mówcy opozycyjni w ciele prawodawczem, jest zupełnie odosobniona, może liczyć przynajmniej na jednego sprzymierzeńca, mianowicie Hiszpanją. W mowie tronowej przy otwarciu kortezów, królowa Izabella oświadczyła, iż Hiszpanja ofiarowała Francji pomoc moralną i materjalną dla utrzymania świeckiej władzy papieża.

Ukonstytuowanie w Austrji gabinetu ogólnopaństwowego, zostało dokonane przez reskrypt cesarski, który mianował p. Becke ministrem skarbu dla całego państwa, a kanclerza Beusta i feldmarszałka porucznika Johna, zatwierdził na ich posadach ministra spraw zagranicznych i ministra wojny, także dla całego państwa. Zdaje się, iż zaraz potem musi nastąpić ukonstytuowanie specjalnego cislitawskiego gabinetu.

W Turcji minister wojny Mehmed-Rudżi-pasza podał się do dymisji, z powodu iż nowo utworzona szkoła wojskowa, wyjęta została z pod jego zarządu. Pogłoski jednak o zmianie całego gabinetu, co najmniej były przedwczesne, a wątpliwem jest nawet, czy nastąpi decyzja sułtana co do podania ministra wojny przed ukończeniem świąt bajramu.

W Grecji także nastąpiło przesilenie ministerjalne. Komunduros podał się do dymisji z powodu, jak twierdzą, iż nie podzielał polityki króla w kwesji kandjockiej, a Bulgaris otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu.

Wiadomości z południowych prowincij Stanów Zjednoczonych, są bardzo niepocieszające.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Paryża.

Telegramy
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, *29 grudnia.* **Dzisiejsza** *La France* **powiada: Wojna wyniknie nie z kwestji włoskiej, lecz mogłaby być spowodowana przez przekształcenie Niemiec. Francja przyjęła fakta spełnione; nie do nas należy powiedzieć co uczyni, jeżeli Prusy przekroczą Men; rozumie się samo przez się, że po patrjotycznem oświadczeniu Rouhera, nikt nie może wątpić, iż Francja reorganizuje siły narodowe dla tego, aby nie pozwolić na napastowanie swego wpływu.**

(*Correspondenz Büreau.*)

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 27 grudnia. Monitor* dzisiejszy donosi, że spłata kuponów od renty włoskiej uskuteczniana będzie u Rotszylda, począwszy od 2-go stycznia. Tak samo jak za lat poprzednich, wraz z kuponami mają być okazywane i same tytuły renty. *(Wolffs T. B.)*

* *Paryż, 28 grudnia.* Artykuł zamieszczony w *Constitutionnelu* i podpisany przez Limayrac'a, wspominając o artykule *Timesa*, gani w wyrażeniach energicznych zawieszenie przez rząd włoski wypłaty procentów od długu papiezkiego, zwłaszcza, że pomieniona wypłata procentów była przedmiotem traktatu, przez parlament włoski zatwierdzonego i wobec całej Europy podpisanego. *(Tamże)*

* *Marsylja, 26 grudnia.* Listy z Konstantynopola z d. 18 go grudnia donoszą, że Bulgarję przebiega znaczna liczba emisarjuszów zagranicznych, którzy tworzą tam anti-tureckie komitety. Ludność zachowuje się w ogóle dość spokojnie. (*Cor. Hav. Bul.)*

* *Marsylja, 27 grudnia.* Wiadomości z Aten z dnia 18-go b. m. donoszą: Mówią, że ministerstwo, pomimo przeważnej za sobą większości w izbie deputowanych, podało się do dymisji. Bulgaris otrzymał upoważnienie do utworzenia nowego gabinetu. *(Wolffs T. B.)*

* *Florencja, 26 grudnia.* O utworzeniu nowego ministerstwa nie ma żadnych dalszych wiadomości; panuje przekonanie, że ukonstytuowanie nowego ministerstwa nastąpi nie wpierw, jak pierwszych dni przyszłego tygodnia; co do rezultatu, jaki zostanie osiągnięty, panuje jak największa niepewność. (*Tamże.*)

* *Rzym, 26 grudnia.* Po ukończeniu nabożeństwa uroczystego, kardynałowie składali papieżowi powinszowania z okoliczności rozpoczynającego się nowego roku kościelnego. Papież odpowiedział powołaniem się na położenie Jerozolimy i Rzymu w chwili zjawienia się na ziemi Chrystusa Pana. Wówczas, powiedział papież, cała Judea była przez stronnictwa szarpana i rozdwojona, podczas gdy Rzym przedstawiał obraz jak najzupełniejszej jedności Kościół gromadzi siły wszystkich wiernych wszechświata, podczas gdy nieprzyjaciele, szarpani przez stronnictwa, przyśpieszają własną zgubę. Nieprzyjaciele przedsięwezmą ostatni atak, czuwajcie przeto i módlcie się.—Kardynał Andrea przyjął zaproponowane mu pięć punktów i napisał list do papieża. Kardynał przywrócony został do swych godności i sprawa jego jest załatwiona. (*Tamże.)*

* *Wiedeń, 25 grudnia.* Komunikacja po drodze żelaznej do Węgier została całkiem przywrócona.— Ratyfikacje traktatu dotyczącego spadku po cesarzu Maksymiljanie, zostały wymienione wczoraj. (*Cor. Hav. Bul.*)

* *Wiedeń, 27 grudnia.* Książę Auersperg, Herbst i Giskra wrócili tu. Ukonstytuowanie gabinetu uważane jest jako niezawodne. (*Wolffs T. B.*)

* *Wiedeń, 28 grudnia.* Tutejsza rada miejska mianowała jednozgodnie barona Beusta swym obywatelem honorowym. *(Tamże.)*

* *Lizbona, 27 grudnia.* Na skutek zaprowadzonych obecnie reform administracyjnych, wybuchły na prowincji rozruchy. *(Tamże.)*

* *Konstantynopol, 21 grudnia.* Porta postanowiła nie odpowiadać na notę zbiorową czterech wielkich mocarstw. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 26 grudnia.* Obiega pogłoska, że Mithad-pasza powołany został do Konstantynopola, w celu rozciągnięcia na całe cesarstwo reorganizacji sądowej i administracyjnej, zaprowadzonej na w. Kandji. *(Corr. Hav. Bul.)*

* *Florencja, 27 grudnia.* Król powróci tu z Turynu w sobotę. O składzie nowego gabinetu nie ma dotąd bliższych wiadomości. (*Tamże.*)

* *Konstantynopol, 27 grudnia.* Pogłoski o rychłych zmianach ministerjalnych są przedwczesne; w każdym razie zmiany takie nie zajdą przed uroczystościami bajramu. Nie powzięto dotąd również żadnej decyzji co do prośby Mehemeda-Ruszdi-paszy o udzielenie mu dymisji. (*Wolffs T. B.*)

* *Bukareszt, 26 grudnia.* Przy wyborach do izby deputowanych, liberalni odnieśli znaczną większością zwycięztwo w trzecim i czwartym okręgu wyborczym. Wybrani zostali: Jan Bratjano, Dymitr Bratjano. Rosetti, Mikołaj Golesko, Kologlu, Mehedinciano. Dziś rozpoczynają się wybory w drugim okręgu wyborczym. (*Tamże.*)

* *Drezno, 27 grudnia. Dresd. Jour.* potwierdza wiadomość o opuszczeniu dziś przez prusaków Lipska i Budziszyna; przyznano ogólnie, że wojska pruskie w krytycznych chwilach odznaczały się taktownem postępowaniem i karnością. (*Tamże.*)

* *Kopenhaga, 24 grudnia.* P. Quaade wyjedzie d. 4-go stycznia do Berlina, dla rozpoczęcia na nowo układów z Prusami. (*Corr. Hav. Bul.)*

* *Londyn, 24 grudnia.* W Nowym Jorku otrzymano 12-go b. m. wiadomość telegraficzną z Hawanny, datowaną 11-go i donoszącą o pogłosce, że prezydent Paez zaproponował Stanom Zjednoczonym oddanie im w zastaw zatoki Samana w zamian za pożyczkę jednego miljona dolarów w złocie. (*Wolffs T. B.)*

* *Londyn, 26 grudnia.* Telegram z Laumingtonu donosi, że przedsięwzięto tam środki ostrożności i zwerbowano 100 konstablów specjalnych z powodu pogłoski o zamiarze atakowania rezerwoaru gazu. Pułk 72 gi przybył do Harringtonu. Przedsięwzięto w Chatam środki ostrożności. W Londynie panuje spokojność. (*Tamże.*)

* *Londyn, 27 grudnia.* Spokojność w Londynie nie została nigdzie naruszoną. Policja miejska ćwiczy się w strzelaniu z rewolweru. *(Tamże.)*

* *Lodyn, 28 grudnia.* Podług wiadomości z Dublina z 26-go b. m., banda fenjenów zrabowała broń i amunicję z wieży Martello, położonej koło Queenstown. — W Nowym Jorku (Monmouthshire) miała miejsce we czwartek, w kopalni węgla kamiennego, eksplozja, na skutek której pięć osób utraciło życie. *(Tamże.)*

* *Londyn, 28 grudnia.* Podług wiadomości z Nowego Jorku z 17-go b. m., izba reprezentantów odrzuciła 83 głosami przeciw 55 żądanie zawieszenia porządku dziennego, podczas którego miała być przyjęta rezolucja Buttlera co do spłacenia procentów od długu państwa pieniędzmi papierowemi. W Luizjanie panuje wielki głód.—Rokosz przeciwko prezydentowi Salnave wzmaga się; Cabral posuwa się z wojskiem na Haiti. *(Tamże.)*

* *Nowy-Jork, 14 grudnia.* Prezydent Johnson zawiadomił senat o powodach dymisji p. Stanton. Rezolucja co do zmniejszenia armji ma być zatwierdzoną osobną uchwałą kongresu. Wyspa św. Tomasza ma być oddaną Stanom Zjednoczonym 1-go stycznia. *(Corr. Hav. Bul.)*

* (Rozdanie wsparć.) Do *Warsz. Dniew.* piszą z Góry Kalwarji: „Dnia 11 (23) grudnia r. b., miało tu miejsce rozdanie wsparć wyznaczonych dla dotkniętych powodzią mieszkańców tutejszego powiatu z Najwyżej udzielonej w tym celu sumy. Wcześnie rano miasto ożywiło się przez przybycie na główny plac znacznej liczby ludu z sąsiednich gmin i miast, którym na mocy decyzji miejscowych komitetów postanowiono udzielić wsparcie. Kiedy zebrali się dotknięci powodzią mieszkańcy dwóch gmin wiejskich. Komary i Machcin i dwóch miast Góry Kalwarji i Czerska, oznajmiono im w obecności sąsiednich miejskich i wiejskich zarządów, ostateczną decyzję miejscowych komitetów o wysokości wsparcia, przyczem

żadnych zażaleń co do niewłaściwego rozdziału sumy nie było zrobione, co dowodzi dokładności list ułożonych przez zarządy miejskie i wiejskie, i starannego ich roztrząśnięcia przez miejscowe komitety, które ciągle brały na uwagę potrzeby gmin wiejskich. Po odczytaniu list, zapał i uczucie wdzięczności włościan za dobrodziejstwa Najjaśniejszego Pana, były niedoopisania. Wiele głosów wynurzało swą wdzięczność, inni zaraz klękali i wznosili modły, a wszyscy mieszczanie i włościanie jednogłośnie zapragnęli przed otrzymaniem wsparcia udać się do kościoła i tam wznieść do Stwórcy gorące modły za Monarchę Dobroczyńcę. Życzenie to bezzwłocznie zostało spełnione; kościół w jednej chwili napełnił się ludem. Proboszcz, wyraziwszy w krótkich słowach, jaką wdzięczność dotknięci powodzią powinni uczuwać do Najjaśniejszego Pana, odczytał modlitwę o długie życie Jego Cesarskiej Mości i całego panującego Domu. Po skończeniu nabożeństwa zostały rozdane wsparcia w tutejszym zarządzie powiatowym, w wysokości od 10 do 45 rs. na każdą rodzinę, w ogóle zaś 3,269 rs. na 146 rodzin."

---

* (Przedstawienie amatorskie.) *Warsz. Dniew.* pisze: Podając do wiadomości czytelników naszych, że oczekuje ich w piątek miła niespodzianka, nie omyliliśmy się bynajmniej. Drugie przedstawienie amatorskie, dane w sali naszego klubu, na korzyść ochrony ruskiego towarzystwa dobroczynności, urządzone pod kierunkiem jenerałowej M. A. Patkul, miało jak najświetniejsze powodzenie. Odegrane zostały trzy małe sztuki: *Swiekrow i tioszcza*, *Kotoraja iz dwóch* i wodewil *Fofoczka*. Odegrane one zostały tak artystycznie, tak wybornie, że zadość uczyniłyby bezsprzecznie wymaganiom najbardziej drażliwego recenzenta. Wszystkie panie amatorki i pp. amatorowie okazali w całym blasku talent nie już dylletancki, lecz prawdziwie dramatyczny, aktorski. W komedji *Swiekrow i tioszcza*, głównych ról podjęły się panie M. A. Patkul (Anna Pawłówna), J. S. Koni (Natalja Stepanówna) i A. P. Merkling (Olga Wasiljewna), która występowała także w drugiej sztuce. Grze ich artystycznej towarzyszyły jednozgodne, długotrwałe oklaski. Takież oklaski były udziałem pań M. A. Patkul 2 i A. M. Lindroos, w komedji *Kotoraja iz dwóch*, przyczem zapytywaliśmy pokilkakrotnie samych siebie, „któraż z dwóch" wywiązała się lepiej ze swego zadania, i nie mogliśmy zdobyć się na stanowczy sąd. Obie dowiodły talentu prawdziwie artystycznego, a p. Derfelden (Smiełowski) przywiódł nam na pamięć swą grą artystyczną owe czasy, gdy w roli Arkadjusza Teodorowicza widzieliśmy znakomitego Maksimowa. Wodewil *Fofoczka* uwieńczył przedstawienie. Rolę Fofoczki odegrała jak nie można lepiej pani O. N. Łupandin, a p. M. L. Czebyszew (Mozglakow) wywołał swą trudną do naśladowania grą taki zapał, że pomimowolnie składamy pióro, stając się ono bowiem zbyt słabem dla wyrażenia tego, co potrzeba widzieć na własne oczy i słyszeć. Jednozgodny grzmot oklasków był dla tego zdolnego artysty najlepszą nagrodą. Przedstawienie to, urządzone w celu dobroczynnym i chrześciańskim, zaszczycone zostało obecnością JW. Jenerał-Feldmarszałka.

---

* (Pani Trebelli-Bettini), znana i uwielbiana tu śpiewaczka, która w obecnym sezonie występuje jako prima dona w teatrze opery włoskiej w Petersburgu — i tam również znalazła godne ocenienie swojego znakomitego talentu. W organach prasy petersburgskiej czytamy ciągłe pochwały składane zachwycającej Rozynie i nieporównanej Azucenie z Trovatore. Przytaczamy te hołdy stołecznego dziennikarstwa z tem większą skwapliwością, że doniegły nas wieści, jakoby znakomitej artystce doniesiono, iż tu w Warszawie obiegają o jej talencie i wystąpieniach w Petersburgu niekorzystne, a raczej tylko nieprzyjazne pogłoski. W pogłoskach tych miano utrzymywać, że głos pani Trebelli utracił wiele przymiotów w skutek rad jej małżonka, który jakoby znaglał znakomitą artystkę do śpiewania sopranowych partij i że debiut jej na scenie petersburgskiej nie był pomyślnym z powodu jakichś kabał partykularnych, urządzonych przez wielbicieli talentu prima dony soprano, także występującej w teatrze włoskim stolicy. Pospieszamy, najprzód odeprzeć stanowczo sam fakt istnienia takich pogłosek w Warszawie, pogłosek, którym by nawet nie uwierzono u nas, gdzie cała publiczność w żywej dotąd zachowuje pamięci czarujący głos pani Trebelli. W swoim czasie wszystkie organa prasy tutejszej, zgodnie wyrażały zapał publiczności warszawskiej dla znakomitej artystki; my również łączyliśmy głos nasz do powszechnego uwielbień chóru. Co się zaś tycze debiutu pani Trebelli w Petersburgu, ten był również jak u nas świetnym; naoczny świadek zaręczył nam to co zresztą potwierdziły organa prasy tamtejszej. Podczas drugiego wystąpienia pani Trebelli, Najjaśniejszy Pan wraz z Najdostojniejszą Małżonką i członkami Cesarskiej Rodziny, raczyli zaszczycić teatr obecnością swoją. Śmiesznej pogłoski o jakichś intrygach partykularnych i radach męża pani Bettini zbijać nie potrzebujemy, albowiem upada ona sama przez się w obec faktu, że pani Trebelli żadnej dotąd sopranowej partji nie śpiewała w Petersburgu i śpiewać żadnej nie będzie, a tem samem nie może istnieć pomiędzy nią a drugą prima doną najmniejsza nawet rywalizacja. Przy tej sposobności donosimy czytelnikom, iż pani Giovannoni-Zacchi, znana u nas i wysoko ceniona śpiewaczka, wystąpiła z wielkiem powodzeniem na scenie ptersburgskiej w Ernanim, śpiewając partję Elwiry, a obecnie pracuje nad rolą Elzbiety, którą ma przedstawić w Don Karlosie. *Al.*

---

* (Kronika kościelna). Wczoraj w kaplicy archikonfraternji literackiej w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, podczas wotywy odprawionej przez ks. Seroczyńskiego, chór amatorski odśpiewał mszę pasterską Chwaliboga. Następnie w tymże kościele sumę celebrował ks. kanonik Ditrich, kazanie miał ks. Habielski; artyści i chóry instytutu muzycznego pod kierunkiem swego dyrektora Ap. Kątskiego, wykonali mszę Rincka, na graduale „Volat avis" Richtera, na ofertorium „Jezus de Nazaret" Gounoda, na benedictus „O salutaris" Rossiniego. ф.

* (Tydzień handlowy). *Dnia 16 (28) grudnia.* W interesie zbożowym tak u nas jak i za granicą z powodu świąt nie mamy wiele do raportowania. *Pszenica* na targ nasz tylko w poniedziałek i we wtorek w nieznacznej ilości była dostawioną, przy braku też chęci kupna ceny obniżyły się; płacono rs. 9 kop. 30 do rs. 9 kop. 60 za korzec; w dniu wczorajszym nie było żadnych dowozów. *Zyto* w dwóch dniach przedświątecznych przy słabych dowozach, nie było kupowane na potrzebę konsumcyjną; nabywcami byli tylko liweranci, którzy płacili najwyższe ceny rs. 6 kop. 90. W dniu zaś wczorajszym przy znacznych dowozach, głównie drogami żelaznemi, i objawieniu się liczniejszych żądań, ceny podniosły się o 22½ kop.; płacono rs. 7 kop. 12½ za korzec. *Jęczmień* w pierwszych dniach płacony był na targu rs. 5; ze składów na Solcu nic nie nabyto. *Owsa* dowozy były małoznaczne, ceny podniosły się; płacono do rs. 3 kop. 30. *Grochu* ceny cokolwiek wyższe; płacono za polny rs. 6 kop. 90, cukrowy rs. 7 kop. 20 do rs. 7 k. 50 za korzec. *Rzepaku* letniego ruskiego płacono po rs. 6 kop. 50, zimowego nie było. *Siemienia lnianego* kupiono po rs. 5 kop. 85 do rs. 6 kop. 50 za korzec. *Okowity* dowozy były znaczne drogami żelaznemi; przybyłe w pierwszych dniach transporta osią nie znalazły nabywcy; ceny obniżyły się do 1½ kop.; płacono do rs. 1 kop. 39 za garniec. *Cukier.* W bieżącym tygodniu sprzedaż naszej rafinady (z powodu świąt) była dość ożywioną, bo zapotrzebowała niemal wszystkie resztki dawniejszych zapasów, które były jeszcze bardzo liczne. Szczególnie poszukiwane były przednie gatunki w sposób ruski rafinowane, jak Guzów, Sanniki, Ostrów i Łyszkowice, za które te gatunki w większych partjach płacono po rs. 4 kop. 25 — rs 4 kop. 27½ za 24 funty. W pojedynczych beczkach na krajową konsumcję sprzedano: Hermanów rs. 4 kop. 35, Ostrów i Oryszew po rs. 4 kop. 30, Łyszkowice rs. 4 kop. 20, Elżbietów i Majerhoff po rs. 4 kop. 15, Ruda, Konstancja, Leśmierz i Rytwiany po rs. 4 kop. 10. Mieliśmy także pierwszy transport z fabryki Częstocice, w sposób ruski rafinowany, który sprzedano po rs. 4 kop. 20. Mączka biała, mielona rs. 3 kop. 45. Mączka w kawałach od rs. 3 kop. 40 — rs. 3 kop. 45 za kamień 24-funtowy. *Terpentyna*, która dawniej w wielkiej liczbie wychodziła za granicę, obecnie i tam jest zaniedbaną, ceny są rs. 1 kop. 50—rs. 1 kop. 80 za pud. *Oleje: słonecznikowy* prawie przestał być towarem wywozowym za granicę, a w miejscu sprzedaż jest bardzo ograniczona, po cenie od rs. 4 kop. 65 — rs. 4 kop. 70 za pud. *Konopiany* obecnie jest do 100 beczek po 25 pudów na składzie do sprzedania, które częściowo wyprzedawają się po rs. 4 kop. 40—rs. 4 kop. 50 za pud z taksą fabryczną. *Rzepakowy i lniany* ulegają ogólnemu prądowi, dostawy są małoznaczne, a ceny pierwszego gatunku obniżyły się do rs. 4 w sprzedaży hurtowej. *Petrolej.* Nadprodukcja amerykańska zasypała wszystkie targi europejskie, tak, iż nie byliśmy jeszcze świadkami tak niskich cen; w miesiącach największego użytku jak obecnie, sprzedawano w większych partjach u nas po 8 — 9 kop. za funt amerykańskiego, a 6—7 kop. galicyjskiego; dopiero opóźnienie transportów na kolejach żelaznych, podniosło od kilku tygodni cenę do 10 kop. za funt amerykańskiego: odbyt obecnie jest ciągły. *Łój.* Obroty w tym produkcie w ostatnich 14-tu dniach ograniczyły się na potrzebę konsumcji miejscowej; sprzedano około 200 beczek po cenie rs. 5 kop. 25 — rs. 5 kop. 22½ — rs. 5 kop. 20, obecnie żądają ostatnią tę cenę. *Len i konopie*, jakeśmy już dawniej nadmienili, wyrobiły sobie znaczny odbyt przez nasze miasto do Austrji i Prus. Transporta w zimie tu przeprowadzane, już wcześniej wprost na miejscu bywają kontraktowane; oprócz tego nadchodzi do Warszawy na sprzedaż, lecz przy ogólnym zastoju i ten produkt nie ma odbytu: obecnie jest na składzie do 3,000 pudów konopi, za które żądają rsr. 3 kop. 50 — rs. 4. *(Gaz. Handl.)*.

* (Projekt nowej drogi żelaznej z Częstochowa do Herbów). Nowa ta linja ma na celu połączenie drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej z budującą się obecnie w Prusach górnych drogą po prawym brzegu Odry, skutkiem czego komunikacja z Wrocławiem o mil kilkanaście skróconą zostanie. Projekt w tym przedmiocie, stosownie do dawniejszych ogłoszeń tutejszej dyrekcji dróg wiedeńskiej i bydgowskiej, będzie rozbieranym ostatecznie nie 11 (23) grudnia, jak niektóre dzienniki doniosły, lecz w dniu 23 grudnia (4 stycznia) 1867/8 r. to jest w przyszłą sobotę przed południem w sali posiedzeń rzeczonej dyrekcji,— i w tym celu stowarzyszeni akcjonarjusze na nadzwyczajną naradę zawezwani zostali. ф.

* (Pan Ferenzi). Czytamy w *Warsz. Dniew.*: W tych dniach przybył do Warszawy śpiewak Ferenzi, który wystąpi wkrotce w operze *Hugonoci*. P. Ferenzi jest rodem Węgier i śpiewał w ciągu dwóch lat na scenie teatru wiedeńskiego.

* (Teatr w Kaliszu). Otrzymaliśmy następującą korespondencję z Kalisza pod d. 22 b. m.: „W dopełnieniu korespondencji z Kalisza, podanej w N-rze 281 *Dzien. Warsz.*, donoszę wam, iż towarzystwo p. Ortyńskiego, widząc bezskuteczność wszelkich jego starań w celu zwalczenia przeciwnika, ogłosiło cztery ostatnie przedstawienia, po których zamierza udać się do Częstochowa. Towarzystwo p. Trapszy, tymczasem cieszy się jak najlepszem powodzeniem; sala teatralna zwykle literalnie natłoczoną bywa przez wyborową publiczność. W tych dniach oprócz „Piosnki Wujaszka" i „Pociechy Rodziny", przedstawiono opery: „Bursze" (Flotten Bursche), „Talizman", „Małżeństwo przy latarniach", dramat „Katarzyna Howard", tragedje „Kobiety z kamienia", „Matka rodu Dobratyńskich", komedje: „Nic bez przyczyny", „Pan Geldhab". Nieustające oklaski są najlepszym dowodem sympatji publiczności dla p. Trapszy i wprawdzie niezasłużonych jeszcze — niemniej zdolnych artystów, jakiemi są: pp. Leszczyński, Delchau, Krassowski, Texel i inni, panie: Laskowska Bobrowska, Delchau i inne. *G.*"

* (Sprzedaż herbaty). *Dzien. gub. radomski* pisze: „Przemieszkujący w Radomiu żołnierze urlopowani i dymisjonowani, pochodzenia żydowskiego, a zatem, jak wiadomo, usposobienia przedsiębierczego, pierwsi powzięli niedawno myśl sprzedawania na targach tutejszych herbaty do picia. Napój ten tak bardzo podobał się niebawem włościanom, że używają go obecnie chętniej niż gorzałkę. W dnie targowe, widzieć można w rynku po kilka wrzących samowarów, otoczonych przez zjeżdżających się na targ włościan, którzy piją z przyjemnością herbatę, szklanka której kosztuje daleko mniej niż kieliszek wódki. Bardzo być może, iż szynki ucierpią na tem cokolwiek, lecz za to zyska moralność, a jest to już wielkiem dobrem dla sił ekonomicznych kraju. Jako fakt pocieszający i miły, zaznaczamy na kartach naszej kroniki miejskiej, że od pewnego czasu rzadko napotyka się w Radomiu włościan pijanych, co poprzednio wydarzało się prawie codziennie. Czy jest to bezpośredni i jedyny skutek rozpowszechniającego się używania herbaty, czy też przyczyniają się do tego inne także, wyższe przyczyny,—tego powiedzieć stanowczo nie możemy; w każdym atoli razie, nie ulega wątpliwości, że żołnierze nasi nie mało przyczynili się do tego przez swe samowary i wyświadczyli prostemu ludowi wiejskiemu wielką usługę pod względem hygienicznym, ekonomicznym i moralnym."

* (Stan sanitarny.—Urodzaje tegoroczne.—Pieczywo). Do *Gazety Polskiej* piszą z Kalisza pod dniem 26 listopada: Stan sanitarny u nas, po stagnacji w chorobach, środek lata odznaczającej znakomicie się pogorszył. Naprzód wśród najlepszego stanu zdrowia, zjawiła się we wsi Kakaninie o pół mili od naszego miasta, cholera szerząca się w dalszym ciągu w kierunku ku Koninowi. Oprócz tej choroby dość licznie panowały między mieszkańcami gorączki kataralno-gastryczne i reumatyczne; kaszle i zajęcie zapalne narzędzi oddychania, zwłaszcza w październiku i w początkach listopada.—Urodzaje zbóż tegoroczne z pozoru zdawały się obfite, w rezultacie jednak pokazało się, że zboża nader skąpo plonują, i że ziarno nie wszędzie należycie rozwijało się; wszędzie narzekają na skąpy wymłot, zwłaszcza pszenicy, która w ogóle jest nędzna, tak zwaną rdzą dotknięta i do siewu zupełnie nie-

zdatna. Kartofle, kapusta i inne jarzyny, lubo także słabo plonowały, są jednak bez wyjątku prawie w dobrych gatunkach. — Wypiek chleba i bułek obecnie cokolwiek się polepszył u nas, ale często tak był niegodziwy, że niepodobieństwem było zjeść kawałek bułki lub chleba, bez narażenia zdrowia; istne ciasto klejstrowate z zakalcem w chlebie, a szaro-śniadawa mąka stęchła w bułkach, czyniły je zupełnie nieużytecznemi do pożywienia. Środki policyjne i kary z całą surowością zastosowane, na nic się nie przydały, i dopiero podniesienie taksy zmieniło nieznośny ten stan rzeczy. Jak tu uważać należy utyskiwania pp. piekarzy na brak dobrego zboża, na brak wiatru i wody do zmielenia zboża, i tym podobne powody niemożności dostarczania dobrego wypieku? kiedy zaraz po podniesieniu taksy, jakby rószczką czarodziejską przez noc był i wiatr, i woda, i zboże dobre i mąka światła, i z tego wszystkiego piękny i zdrowy chleb i światłe bułki. Pokazuje się, że pp. piekarze mają tyle zysku ze swego procederu, że mogą powetować sobie koszta egzekucij, kar i t. p. ciężary—i że najdzielniejszym nervus rerum jest kopiejka więcej na bochenku, a jeszcze lepiej na funcie chleba.

* (Wypadki). W dniu onegdajszym, rewizor rogatki marymonckiej Antoni Borkiewicz, będąc na polowaniu we wsi Łomianki w okolicach Warszawy położonej, dostrzegłszy przebiegającego zająca, wyskoczył z sanek z nabitą bronią w ręku i tak nieszczęśliwie upadł, że wystrzałem z tejże broni raniony, na miejscu życie zakończył. — W nocy z dnia 14 (26) na 15 (27) b. m., na ulicy Górnej, znaleziony został przez patrol, chory człowiek z imienia i nazwiska jeszcze niewiadomy, lat około 67 mający, wzrostu średniego, siwy, ubrany w płaszcz stary żołnierski, który będąc odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus na kurację, w kilkanaście godzin życie zakończył.

---

* JW. Tajny Radca Pawliszczew, Dyrektor obu Dzienników Warszawskich i Prasy Perjodycznej, wczoraj wyjechał do St. Petersburga.

---

* (Broszura). Niedawno wyszła z druku w Wilnie broszura napisana przez jenerała Cyłowa, pod tytułem: *Sigizmund Sierakowskij i jewo kazń, s predszestwowawszimi polskimi manifestacjami w 1861—1863 godu* („Zygmunt Sierakowski i jego egzekucja, wraz z poprzedniemi manifestacjami polskiemi w Wilnie w 1861 — 1863 roku.“). Broszura ta ułożona została z akt wileńskiej komisji śledczej do spraw politycznych. Przedstawiona jest w niej ze szczególnym interesem bjografja Sierakowskiego i sam sąd nad nim. Jakkolwiek większa część tych faktów jest już znana, pomimo to czytelnik znajdzie w broszurze p. Cyłowa i nowe fakta, charakteryzujące tak same osobistości, które działały podczas rokoszu, jak i cały bieg wypadków ówczesnej rewolucyjnej propagandy polskiej.

* (Fabryka stali w Obuchowie). *Siew. Poczta* ogłasza, że fabryka stali w Obuchowie, pod Petersburgiem, załatwia obecnie nietylko skarbowe obstalunki wydziału artylerji, ale nawet znaczne zamówienia prywatne na wyroby z lanej stali, w szczególności zaś rekwizytów taborowych dla kolei żelaznych, jako to: kół i osi.

* (Pani Lucca). Gazeta *Golos* pisze: We środę, 6 grudnia, na scenie wielkiego teatru, dana była opera „Faust“ Gounoda, i w roli Małgorzaty występowała po raz pierwszy przed publicznością tutejszą pani Lucca. Niezawiedliśmy się w naszych oczekiwaniach: p. Lucca jest wyborną śpiewaczką i zarazem doskonałą aktorką; wczorajsze jej wystąpienie miało zupełne i świetne powodzenie. Po ukończeniu opery p. Lucca została kilkakrotnie przywołaną, wraz z panią Trebelli, która wykonała rolę Zibela i podobnież jak w roli Rozyny (w „Cyruliku Sewilskim“) zachwyciła publiczność artystycznym śpiewem swoim, przyjemnym dla ucha jak szmer strumyka. Możemy teraz stanowczo powiedzieć, że obie te artystki są istotnemi perłami naszej opery, a takiej Małgorzaty jak p. Lucca, nie było i nie masz nigdzie; łączy ona harmonijne piękno z talentem, natchnienie ze sztuką, rzewność z siłą, piękne wyrobienie głosu z dramatycznością. O p. Mario (Faust) nic nie powiemy: publiczność okrywała go oklaskami widocznie dla wspomnień, jakie w niej budzi ten znakomity niegdyś śpiewak, który zachował dotąd wszelkie zalety dobrego aktora, ale niestety! stracił wszystko jako śpiewak. Pan Graciani wykonał rolę Walentina bardzo dokładnie, a p. Haske zrobił co mógł dla wykonania trudnej roli Mefistofelesa. Chór starców, w drugim akcie, był jak zwykle, powtórzony na żądanie publiczności; p. Lucca powtórzyła także swą arję przed lustrem: „Come rido nel miror“.

* (Burza). Do gazety *Kaukaz* donoszą z Suchum-Kale, że 28 października, o godzinie 6 ej wieczorem, w okolicach tego miasta i w pewnej części onego, srożyła się wielka burza z grzmotami i gradem. Zjawisko to miało szczególną cechę burz zimowych, jakie w innych miejscowościach zdarzają się przy śniegu i mrozie.

* (Lody w ujściu zachodniej Dźwiny). *Birż. Wied.* donoszą z Baldera 2 go grudnia: „Przy ciągłej zamieci śnieżnej i mrozie 9 stopni, koryto Dźwiny prawie wszędzie zamarzło. Część statków gotowych do odpłynięcia, które wczoraj stały na kotwicy przed ujściem Dźwiny, okrążona jest dziś stałym lodem. Parostatki holownicze stoją dotąd pod fortecą bezczynnie, i zapewne oczekiwać będą przyjaźniejszej pory dla przełamywania lodów.

---

* (Profesor Purkinje). Profesor Purkinje, uczony czeski i gorliwy pracownik na polu narodowości czeskiej, posiadający także, jako fizjolog, chwałę europejską, ukończył 13 go grudnia 80 lat życia. W przeddzień rocznicy jego urodzin, miała miejsce wieczorem uroczystość, w której prawie cała Praga wzięła udział. Około godziny 7-ej wieczorem, cała ulica przed domem, w którym mieszka Purkinje, napełniła się takiem mnóstwem publiczności, że powozy nie mogły już tamtędy jeździć. Rozmaite towarzystwa prażskie (śpiewackie, gimnastyczne, beseda artystów i t. d.), zgromadziły się także dla złożenia podeszłemu profesorowi powinszowań. O godzinie 8-ej wieczorem, towarzystwo gimnastyczne *Sokol*, z muzyką piechoty miejskiej, wyruszyło z własnego gmachu i przechodziło przez kilka ulic aż do mieszkania Purkinjego. Był to pochód uroczysty, któremu towarzyszyły tłumy ludu. Przed oknami domu Purkinjego utworzyło się obszerne półkole, złożone z członków rozmaitych towarzystw,—z pochodniami w ręku. Tymczasem grała stosowna do uroczystości muzyka i śpiewane były pieśni. Nareszcie ukazał się na balkonie sam Purkinje, którego powitano głośnemi okrzykami *Slava*! Jednocześnie, na przeciwległym domu zajaśniało światło elektryczne, które opromieniło całą postać szanownego jubilata. Gdy nareszcie ucichły głośne okrzyki, Purkinje miał do ludu mowę, w której dziękował za zrobiony mu zaszczyt i uczucia patrjotyczne. Odpowiedziano na to głośnemi okrzykami *Slava*! i nawet ruskim, prawosławnym okrzykiem *mnogaja lieta*! Następnie do mieszkania szanowanego powszechnie starca, zgłosiły się deputacje od wszystkich towarzystw prażskich, które składały mu powinszowania. Tegoż dnia wieczorem otrzymano z rozmaitych miejscowości Czech i z zagranicy telegramy z powinszowaniami.

Anglja.

* (Habeas corpus). Dzienniki angielskie rozszerzają pogłoskę, że wrazie nowych wypadków, któreby zaniepokoiły umysły publiczności, natychmiast zwołany zostanie parlament dla zawieszenia *habeas corpus* w Anglji. *(La Fr.)*

* (Fenienizm). Całą Anglję ogarnął przestrach z powodu zamachów fenienów. W królestwie zjednoczonem mówią jedynie tylko o werbunkach konstablów, o chwyceniu się jak najprędzej środków ostrożności, o odkrywaniu spisków, i codziennie zachodzą nowe aresztowania. *(La Fr.)*

Austrja.

* (Reskrypta cesarskie). *Wiedeń, 27 grudnia.* Dzisiejsza *Wiener Z.* ogłasza w części urzędowej dwa listy własnoręczne cesarskie do barona Beusta i do hr. Andrassy. Pierwszym z tych reskryptów, baron Beust uwolniony zostaje od obowiązków prezesa rady ministrów dla królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa. Cesarz powiada w tym reskrypcie: Podzielam w zupełności zadowolenie, z jakiem spoglądać możecie na okres czasu, w ciągu którego zdołaliście, przez pełną poświęcenia działalność, osiągnąć rozwiązanie zadania, którego trudność oceniałem w zupełności. Dalej reskrypt ten, oddając zupełną słuszność usiłowaniom barona Beusta, które uwieńczone zostały powodzeniem, i witając z wielkiem zadowoleniem osiągnięty rezultat, wzywa go do przedsięwzięcia stosownych przygotowań do tego, ażeby trzy ogólne ministerstwa państwa, mianowicie ministerstwa spraw zagranicznych, wojny i skarbu, rozpoczęły swą zgodną z konstytucją działalność. Jednocześnie baron Becke mianowany zostaje ministrem skarbu dla całej monarchji, baronowi zaś Beust i baronowi John poleca się zarządzać nadal powierzonemi im ministerstwami w charakterze ministrów państwa. Drugi reskrypt, dany na imię hr. Andrassy, zawiadamia go o powyższych rozporządzeniach i obejmuje wynurzenie wdzięczności za jego pełne powodzenia spółdziałanie w osiągnięciu pojednania z Węgrami i za silne poparcie, jakie hrabia udzielił w sprawie rozwiązania tak trudnego i ważnego zadania. *(Wolffs T. B.)*

* (Sejm węgierski). *Peszt, 27 grudnia.* Na posiedzeniu izby deputowanych przyjętą została rezolucja co do wyboru delegacji wraz z poprawką Karola Horwatha, według której ma być pozostawiona liczba członków delegacji wyznaczona przez izbę magnatów. Wniosek Beseredyego o pozostawienie izbie magnatów 15 tylko członków delegacji w miejsce przeznaczonych przez nią 20, został 130 głosami przeciwko 109 odrzucony. Wybór delegowanych postawiony będzie dopiero na porządek dzienny po zamianowaniu ministerstwa cislitawskiego i po zatwierdzeniu trzech praw finansowych. *(Cor. Bür.)*

Belgja.

* (Ministerstwo). *Bruksella, 27 grudnia.* Obiega pogłoska, że wszczęte zostały z deputowanymi, należącymi do stronnictwa radykalnego, układy w przedmiocie obsadzenia stanowiska ministra spraw wewnętrznych. Szerzona wczoraj jeszcze wiadomość, jakoby gabinet dotychczasowy da się prawdopodobnie nakłonić do pozostania nadal u steru rządu, okazała się bezzasadną. *(Wolffs T. B.)*

Francja.

* (Rozprawy w ciele prawodawczem). *Paryż, 26 grudnia.* Na wczorajszem posiedzeniu ciała prawodawczego, poprawka deputowanego Tillancourt do projektu do prawa o armji, podług której każdy zdrowy mężczyzna, bez względu na to, czy trzyma miarę, czy nie, ma być obowiązany do pełnienia służby wojskowej, odesłaną została do uznania rządu.—Na dzisiejszem posiedzeniu, poprawka Lebreton'a, dotycząca zaprowadzenia władzy rewizyjnej, została odrzuconą; tenże los spotkał poprawki Carnot'a i Glais-Bizoin'a, które żądały, ażeby ci młodzi ludzie, którzy dowiodą, że umieją władać orężem, służyli w wojsku tylko przez jeden rok. Następnie izba przystąpiła do rozpraw nad poprawką Louvet'a, proponującą, ażeby czas trwania służby w wojsku zredukowany został do ośmiu lat, z których pięć ma być spędzonych w armji czynnej. Dumiral występuje przeciw tej poprawce. Mówca oświadcza, że w kwestji tak ważnej jak niniejsza, niezbędnem jest zgodne postępowanie z rządem. Wszelkie odmienne zdania, reprezentowane w izbie, mogą jedynie spowodować upadek projektu do prawa. Większość powinna mieć na względzie, że przyjęcie poprawki Louvet'a zapewniłoby jedynie tryumf opozycji. *(Wolffs T. B.)*

* (Kwestja reorganizacji armji). *Nordd. A. Z.* pisze: Rozprawy w ciele prawodawczem, które toczyły się 27-go b. m. w kwestji reorganizacji armji, zakończone zostały, jak to można było przewidywać, odrzuceniem poprawki Lovet'a, która żądała skrócenia o jeden rok czasu trwania służby w rezerwie. Poważna w każdym razie mniejszość 81 głosów w ciele prawodawczem służy dowodem, że żądanie powyższe dozna w kraju bardzo dobrego przyjęcia. Wśród tych okoliczności, sam minister stanu uznał za stosowne wystąpić przeciw poprawce ze swą doświadczoną wymową, głównym zaś argumentem, który on przytoczył, jest niezbędność zwiększenia kontyngensu rocznego o 10,000 ludzi, co da się osiągnąć zapomocą utrzymania dziewięcioletniej służby w wojsku, zamiast proponowanej przez Louvet'a ośmioletniej; rząd przeto, w obec składu liczebnego innych armij europejskich, musi obstawać za postawioną przez się w tym względzie propozycją.

Grecja.

* (Przesilenie ministerjalne). *Ateny, 21 grudnia.* W przedmiocie przesilenia ministerjalnego, które tu zaszło, powiadają, że Komunduros weźmie dymisję z tego powodu, iż król nie zgadza się na jego politykę, zależącą na zerwaniu stosunków z Turcją w celu wyswobodzenia wyspy Kandji. *(Wolffs T. B.)*

Hiszpanja.

* (Mowa tronowa). *Madryt, 27 grudnia.* Mowa tronowa, odczytana przy otwarciu kortezów, stwierdza spokojność wewnątrz kraju, oraz na zewnątrz, stosunki przyjacielskie z mocarstwami europejskiemi. Hiszpanja ofiarowała cesarzowi Napoleonowi swe moralne i materjalne spółdziałanie dla udzielenia poparcia papieztwu. Rząd zrzeka się wszelkich nadzwyczajnych zasobów pomocniczych i zapowiada złożenie projektów do praw o wychowaniu publicznem i o zaprowadzeniu równowagi w budżecie dochodów i wydatków. Mowa tronowa doznała ze strony deputowanych bardzo dobrego przyjęcia. Przy czytaniu mowy, przerywano kilkakrotnie królowej pełnemi zapału oznakami zadowolenia. Członkowie frakcji unji liberalnej nie znajdowali się na uroczystości otwarcia kortezów. *(Wolffs T. B.)*

Prusy.

* (Reprezentanci związkowi. — P. Bismarck). List przesłany z Berlina do *Ajencji Ha-*

vasa donosi, że w Prusach mówią o tem, iż poselstwa drugorzędnych państw związku północnego nie zostaną zniesione w Paryżu po uwierzytelnieniu ambasadora pruskiego w charakterze ambasadora związkowego. Z listu tego okazuje się, że i poselstwa w Londynie i w Wiedniu nie zostaną zniesione; ale ajenci dyplomatyczni państw drugorzędnych reprezentować będą zapewne odtąd swoje rządy tylko w sprawach nie przekraczających granic ustawy związkowej. — Donoszą z Berlina, że p. Bismarck ma zamiar przyłączyć ministerstwo spraw zagranicznych do wydziału kanclerza związku północnego. Pomimo tego, że środek ten został już oddawna zadecydowany, nie można jednak spodziewać się prędkiego wprowadzenia go w wykonanie. *(La Fr.)*

Turcja.

* (Przesilenie ministerjalne). Z Konstantynopola donoszą znowu o przesileniu ministerjalnem, dotychczasowy bowiem minister wojny, z powodu zamierzonego założenia wzorowej szkoły wojskowej, która ma zostawać pod bezpośrednim dozorem nie jego, lecz wielkiego wezyra, podał się do dymisji. W liczbie domniemanych jego następców wymieniają także byłego ministra wojny Riza-paszę. Wiadomość telegraficzna w tym względzie jest zresztą zbyt lakoniczna, nie można bowiem dowiedzieć się z niej, co mianowicie spowodowało postanowienie oddania nowej szkoły pod dozór wielkiego wezyra. *(Nordd. A. Z.)*

* (Posłowie czarnogórscy), wyznaczeni dla doręczenia rządowi tureckiemu reklamacij księca Michała, przybyli do Konstantynopola. Książę nie żąda, jak to utrzymywano, odstąpienia przez Turcję portów Antivari lub Spizza, ale tylko małego zakątka kraju wzdłuż Morazza, gdzieby mogły paść się trzody stanowiące cały dochód kraju. Spodziewają się, że posłowie czarnogórscy porozumieją się z rządem tureckim. *(La Fr.)*

Włochy.

* (Kwestja długu papiezkiego). *Florencja, 28 grudnia. Correspondance italienne* protestuje pogłoski szerzone w przedmiocie tej części długu papiezkiego, którą przejął na siebie rząd włoski. Spłacanie procentów od renty rzymskiej, wynoszącej około 10 miljonów i mogącej być wykupioną, rozpoczęło się niezwłocznie po zawarciu konwencji z 7-go grudnia i nie doznało żadnej przerwy. Przyszły termin wypłaty nastąpi dopiero za kilka miesięcy. Co się tyczy renty ukonsolidowanej, wynoszącej około 7 miljonów, układy w przedmiocie przejęcia takowej nie były jeszcze ukończone w chwili, gdy zaszły ostatnie wypadki. Nie podobna zaprzeczyć, nadmienia *Correspondance*, że pomiędzy podziałem długu papiezkiego a ewakuacją Rzymu przez francuzów zachodzi styczność. *(Wolffs T. B.)*

* (P. Menabrea). *Nazione* życzy sobie, ażeby p. Menabrea stanął na czele ministerstwa, „gdyż, jak powiada ów dziennik, pokonał on z godnością i stałością wojnę wypowiedzianą rządowi przez demagogję, municypalizm i sprzymierzone ambicje osobiste.“ *Nazione* dodaje, że jenerał Lamarmora znajdował się przed dwoma laty w tem samem położeniu, a jednak po zmianie składu gabinetu pozostał przy kierunku sprawami. P. Menabrea, powiada w końcu ów dziennik, powinien dalej prowadzić rozpoczęte przez siebie z taką wytrwałością dzieło, a Włochy, które nie zapomną, że anarchja jest największem niebezpieczeństwem, będą mu za to wdzięczne. *(La Patr.)*

* (Przesilenie gabinetowe. — Statki włoskie). Układy o utworzenie nowego gabinetu nie osiągnęły jeszcze celu. Według dzienników włoskich, p. Lanza, prezes izby deputowanych, wezwany do pałacu Pitti, odmówił wzięcia udziału w utworzeniu nowego gabinetu. Jenerał Cialdini wezwany do Florencji, odpowiedział, że z powodu choroby nie może odbyć podróży. *Correspond. italienne* powiada, że w głównych miastach włoskich wiadomość, iż p. Menabrea upoważniony został do utworzenia nowego gabinetu, wywarła wyborne wrażenie.—Piszą z Rzymu do *Ajencji Havasa*, że od kilku dni statki z floty włoskiej przepływają szybko bez salutowania, jakby żartowały sobie z flagi papiezkiej, koło fortu Civita-Vecchia. Jenerał Failly wydał rozkaz wywieszenia flagi francuzkiej obok papiezkiej na zamku Michała-Anioła. *(La Fr.)*

* (Środki ostrożności). Piszą z Rzymu pod d. 22 grudnia do *Ajencji Havasa*: Forpoczty w San-Lorenzo i Aquapendente na granicy toskańskiej zostały wzmocnione, jak gdyby obawiano się napadu garibaldczyków. Tymczasem nie ma najmniejszej obawy o podobny napad. Dowódcom żandarmerji rozesłano okólnik, ażeby zapisywali nazwiska poddanych włoskich przejeżdżających tak często granicę, iżby budzili podejrzenie. *(La Patr.)*

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 25 grudnia.

Nowy organ delegacji galicyjskiej.— Nowa partja w sejmie. —Ks. Naumowicz.—Słowiańsko-ruskie kasyno.

Drugi wice-prezydent rady państwa i mający pretensję do jednej z tek ministerjalnych przy obecnie nastąpić mającym nowym składzie ministerstwa, Ziemiałkowski, — zbiera obecnie przy pomocy kilku delegatów, fundusz na założenie dziennika we Lwowie, który ma być organem delegacji galicyjskiej i bronić ją przed napaściami dziennikarstwa galicyjskiego; nadto bronić on będzie i przywilejów szlachty galicyjskiej. Tak tedy *Narodówka* straciła kredyt, jak u figur rządowych tak i u delegacji, a to jedynie swem postępowaniem machiawelskim.

Przy pierwszem zebraniu sejmu galicyjskiego, ukaże się znów nowa partja pod przewodnictwem nowo wybranego posła do sejmu krajowego ks. Adama Sapiehy; — partja ta będzie się nazywać „opozycyjną;”— dziś już werbują do niej różnemi złudnemi obiecankami rusinów, ale czy się to uda, — wątpię.

Ks. Naumowicz (rusin) przepadł znów przy obecnych wyborach do sejmu krajowego, a to jedynie dla tego, że polonofile nienawidząc w najwyższym stopniu tego prawdziwego obrońcę Rusi a nieprzyjaciela polonofilów, złożyli 6,000 guld., które naczelnik powiatowy p. Bataglia, osobiście jeżdżąc po wsiach, rozdawał pomiędzy wyborców z poleceniem głosowania za jego osobą. Przeciw tak nielegalnym wyborom, założyła jedna część wyborców protestację, i postanowiła w razie nieuwzględnienia takowej, wytoczyć proces kryminalny przeciw winowajcom.

Przebywający we Lwowie czesi, przyłączyli się ostatecznie do kasyna ruskiego, które w skutku przyłączenia jednego szczepu słowiańskiego, przybierze od nowego roku nazwę: „kasyna słowiańsko-ruskiego.” *Y.*

Paryż, 21 grudnia.

Fenjeni.– Uzbrojenia francuzkie.—Marszałek Niel.—Kwestja reorganizacji armji w izbach.—Sytuacja wewnętrzna.—Proces wytoczony socjalistopatom franko anglo-włosko-polsko-genewskim.– P. Vermorel.— *Niepodległość* zmienia postawę.

Wielka trwoga panuje w Anglji na skutek ostatnich usiłowań fanatyzmu fenieńskiego. Anglicy powiadają, że rząd powinien przytłumić niemiłosiernie knowania fenjenów. Policja angielska sprawdza obecnie z jak największą dokładnością tożsamość cudzoziemców przybywających do Anglji.

Mówią tu obecnie bardziej niż kiedykolwiek o pożyczce; lecz nie będzie to pożyczka pokojowa, albowiem marszałek Niel miał powiedzieć: ,,Potrzeba, ażeby w marcu roku przyszłego wszystkie nasze siły były rozporządzalne.” Uzbrajane są twierdze Lille, Strazburg, Dunkierka; przywożą codziennie do tych trzech twierdz mnóstwo dział i pocisków. Robione są z pośpiechem torpedosy czyli machiny piekielne podmorskie, które bronić będą wejścia do portów. W Assailly (dep. Loire) ustawiono baterję o sześciu stosach do robienia luf do karabinów Chassepot; 3,000 robotników pracuje tam.

Dowiaduję się, że marszałek Niel chce zreorganizować sztab jeneralny, artylerję i inżynjerję. Zmniejszona być ma liczba oficerów wychodzących ze szkół specjalnych, istniejących dla tych broni. Każdy oficer, który da dowód dokładnych wiadomości specjalnych, będzie mógł być przyjęty do tych sztabów wyborowych, bez obowiązku przechodzenia przez próbę w szkole politechnicznej lub w szkole St. Cyr.

Roztrząsany jest projekt do prawa o reorganizacji armji. Rząd domaga się stanowczo, ażeby czas trwania służby w wojsku wynosił dziewięć lat. Juljusz Simon miał świetną mowę, która da się tak streścić: Dwa lata temu, rząd francuzki ręczył za bezpieczeństwo i wielkość Francji, jeżeli ta będzie posiadać armję liczącą 600,000 ludzi. Dziś rząd oświadcza, że potrzeba mu 800,000 ludzi wojska linjowego i 500,000 gwardji narodowej ruchomej „nie dla wzrostu potęgi, lecz jedynie dla tego, ażeby nie upaść niżej.” Hieronim David, wice-prezes ciała prawodawczego, jakkolwiek całkiem oddany rządowi, wyraził atoli ponownie w swej mowie obawy, będące potępieniem polityki rządu francuzkiego.

Sytuacja wewnętrzna pogarsza się, klęski finansowe następują szybko jedne po drugich: deficyt w administracji Haussmanna przejmuje zgrozą, co po bankructwie, jakiemu uległ *Crédit mobilier*, nie powinno nikogo dziwić. Świętowanie robotników szerzy się; tym razem, jest to świętowanie przymusowe, chodzi bowiem o koalicje nie z powodu zapłaty, lecz na skutek braku zatrudnienia.

Wczoraj rozpoczął się proces oskarżonych o branie udziału w kongresie genewskim. Doktryny tego kongresu wychodzą z zasady zaprowadzenia w Europie rządów republikańskich. Naturalnie, że w tem gnieździe rewolucyjnem znajdują się wychodźcy z wszystkich krajów. Nasi emigranci, jeżeli nie wszyscy, to przynajmniej niektórzy, brali udział w tym kongresie. Bosak, Służewski, Zagórski i Mroczkowski są propagatorami idei; podpisali oni wszystkie papiery, które skompromitowały indywidua, stawające obecnie przed sądem poprawczym 6-go wydziału w Paryżu. Łatwo sobie wyobrazić, jakiem okiem rząd francuzki patrzy na naszych emigrantów, łączących się z tą ligą rewolucyjną.

P. Vermorel, redaktor dziennika *Courrier français*, nie przyjął ułaskawienia, jakie chciał wyjednać dla niego książę Metternich. Sformułował on swą odmowę w następnych wyrazach: „Każdy ma swój sposób pojmowania swej godności. P. Metternich zadosyćuczynił swojej, wytaczając nam proces o oszczerstwo. Był on w swojem prawie. Lecz nasza godność zależy na tem, że podejmujemy się odpowiedzialności za nasze czynności.“

Dziennik *Niepodległość* wymierza w dalszym ciągu ataki niestosowne przeciw namiestnikowi Galicji, ubolewa nad pp. Borkowskim, Adamem Sapiehą, Henrykiem Janko i Drohojewskim z powodu niepowodzenia, jakiego doznali przy współubieganiu się o prezydencję, i wyraża się o wiedeńskiej radzie państwa w następujący sposób: ,,Czas by już był opuścić te „niewdzięczne ławy poselskie, na których polacy na-,,rażają się na pośmiewisko”. Okazuje się ztąd, że komitet reprezentacyjny i redaktor *Niepodległości* nie trzymają już strony Austrji. Jest to zaprawdę ciekawe, albowiem są tacy, którzy twierdzą zupełnie inaczej; najlepiej byłoby zapytać się w tym względzie o zdanie Mierosławskiego; co się tyczy Kłaczki, zapłacze on z tego powodu! *X.*

Paryż, 22 grudnia (*).

Sprawy polityczne. - Literatura kryminalna. -- Lamartine.

Pomiędzy Francją i Anglją odbywa się prywatna wymiana depesz w kwestji wschodniej. Myśl o konferencji jeszcze nie została porzucona. Prusy oznajmiły Saksonji, że zgadzają się na reprezentowanie związku północno-niemieckiego na konferencji. Wychodzi nowy tygodnik *La question d'Orient*, który widocznie nie broni Turcji.

Literatura kryminalna, nie pozostawiająca po sobie moralnego wrażenia na czytelników, coraz bardziej się rozpowszechnia. Piotr Zauone wydaje „L'aumonier de Cayenne.” Kolonja ta doszła do tego, że zbiedzy z Kajenny przemieniają się na ludojadów; według sprawozdań urzędowych przyczyna tego smutnego faktu, leży w samem położeniu mieszkańców tego kraju.

Lamartine gaśnie jak lampa; popadł on w zupłną bezwładność. *K.*

Neapol, 27 grudnia.

Rozprawy w parlamencie. – Pomnik dla Dantego.

Trudno wyobrazić sobie, z jakiem zajęciem zwracają uwagę na rozprawy w naszej izbie, mającej wkrótce zdecydować o losie gabinetu Menabrea, lub o rozwiązaniu izby. W obu razach kraj nic nie zyska, bo czy nastąpi przesilenie ministerjalne, czy nowe wybory, najmniej trzeba będzie czekać dwa miesiące na powrót stanu normalnego, a nasze wewnętrzne położenie, nie będące zbyt pomyślne, dotknięte zostanie jeszcze bardziej z powodu agitacij i kłopotów, towarzyszących każdemu przesileniu politycznemu. Ten ciągły stan wzburzenia, to ciągle niespokojne życie, często skłaniają nas do powątpiewania o skuteczności rządu reprezentacyjnego, a jakże mogłoby być inaczej? Dosyć jest przejrzyć sprawozdania urzędowe z ostatnich rozpraw naszego parlamentu, żeby się przekonać o słuszności tego powątpiewania.

Dwanaście dni rozpraw nie zdołały oświecić naszych deputowanych, jakiej polityki należy się trzymać względem Francji po ostatnich wypadkach. Smutne to jest, ale nie może dziwić w obec ducha stronniczego deputowanych. Rozprawy te nie miały innego rezultatu, prócz łechtania naszej miłości własnej deputowanych, bo nie można nawet myślić, aby objaśniły i sprostowały opinję publiczną, ponieważ nikt nie wierzy w szczerość mów naszych deputowanych.

Co do dzienników, rola ich jest znana: przymują one program stronnictwa jakiego lub grupy w izbie, i stają się ich narzędziami, ganiąc przeciwników słusznie i nie słusznie, a chwaląc swoich stronników, kiedy nawet na to nie zasługują. Nasze dzienniki neapolitańskie podczas rozpraw parlamentu, kazały sobie przesyłać depesze z Florencji, lecz znając ich barwę, można było naprzód przewidzieć ich doniesienia. Dzienniki opozycyjne naprzykład, niezmiennie zawiadamiają, że mowy ministrow lub członków większości, zimno zostały przyjęte przez izbę, co skłaniało do przewidywania, iż gabinet poda się do dymisji; zaś o mowach członków lewicy również niezmiennie donosiły, że takowe przyjęte były z zapa-

*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

łem i jednały sobie huczne oklaski. Nawet w sprawozdaniach izby spotyka się duch stronniczy, gdyż stenografowie, stosownie do tego do jakiego należeli stronnictwa, nietylko opuszczali ustępy w mowach przeciwników politycznych, lecz nawet je przekształcali.

Cóż dziwnego więc, że podobne intrygi w końcu odstręczają od rządu reprezentacyjnego. Należy uchwalić przed końcem miesiąca tymczasowy budżet, gdyż inaczej rząd niemógłby pobierać podatków po 1 stycznia; należy roztrząsnąć i uchwalić budżet na rok 1868, również jak i reformy w armji i administracji, których kraj naglące się domaga; a nasi deputowani marnują czas na szermowaniu o duchu i znaczeniu konwencji wrześniowej.

Przed dwoma czy trzema laty zawiązało się u nas towarzystwo w celu wzniesienia pomnika Dantemu, a ponieważ już wcale o tem nie było słychać, sądzono że projekt ten został porzucony, jak tyle innych. Tymczasem dowiedziano się teraz niespodzianie, że reprezentanci miejscy i członkowie towarzystwa, zwiedzili pracownię sławnego rzeźbiarza Angelini, gdzie ten ostatni pokazał im kolosalny posąg Dantego, wykonany umyślnie do tego pomnika, a który ma być arcydziełem. Wiadomość ta przyjęta została z wielkiem zadowoleniem przez neapolitańczyków, tem bardziej że łączy z tem ich miłość własna, a to dla tego, że ponieważ przyjęty przez towarzystwo projekt jest wspaniały, przeto spodziewają się zaćmić florencki pomnik na Santa Croce, który wprawdzie należy do rzędu takich, jakimiby Włochy nie mogły się pysznić. To arcydzieło, oraz powodzenie komedji młodego literata neapolitańskiego Achillesa Torelli, pocieszają nas choć cokolwiek w obec innych zmartwień.

G. P.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Doktór Homeopata**). Adalbert Lic, dr. medycyny z Wiednia, opatrzony dyplomem uniwersytetu kijowskiego, leczy wszystkie choroby lekarstwami homeopatycznemi, zamieszkał przy ulicy Długiej na przeciw katedry prawosławnej w domu Bockhana i przyjmuje u siebie chorych od 8 do 10 z rana i od 2 do 4 po południu. Chcącym leczyć się na prowincji, posyła lekarstwa wraz z instrukcją po nadesłaniu dokładnego opisu choroby, a oraz nadesłaniu rs. 5 w liście franco.

* (**Zakład krawiecki p. Antoniego Ryszkowskiego**). Krawiectwo, zawsze było kunsztem, bez którego społeczeństwo, już nawet w pierwszych chwilach cywilizacji obejść się nie mogło. Począwszy od figowego liścia z edeńskiego ogrodu, aż do fraka paryzkiego, istnieje cały szereg różnorodnych kostjumów, z których jedne przeznaczone są do prostego jedynie i wygodnego ubrania się, drugie zaś do ozdobnego stroju. Dzisiaj, gdy społeczeństwo obok poczucia wytworności i wykwintnego smaku, posiada nadto przeważnie zmysł praktyczny, zadaniem każdego krawca powinno być umiejętne połączenie w ubiorach wytworności i gustu z praktycznością. Krawcem tak pojmującym swój kunszt i obowiązek, jest p. Antoni Ryszkowski, którego warsztat istniejący przy ulicy Senatorskiej w domu Kocha, na pierwszem piętrze, powszechnie już jest znanym i coraz szersze zyskuje sobie do odznaczenia się pole. Bez żadnej wysilonej reklamy, bez otrąbiania się po świecie, zakład ten pracuje ciągle, a wyroby jego, czy to stroje balowe, czy wizytowe, czy do codziennego użycia, ba i kostjumy nawet (dostarczał je bowiem na bal kostjumowy do klubu), odznaczają się nietylko gustownym szykiem, elegancją i wytwornością kroju, lecz nadto jeszcze wybornym materjałem i ceną stosunkowo tańszą od wielu innych zakładów. Chcieliśmy zwrócić uwagę ogółu publiczności na zakład Ryszkowskiego, gdyż zasługuje on na powszechne uznanie—nie piszemy reklamy, gdyż najlepszą i jedyną reklamą krawca, są ubiory wykonane w jego zakładzie, a ubiory z pracowni p. Ryszkowskiego odznaczają się w Warszawie i zapewne w bliskim już karnawale ukaże się ich mnóstwo na balach i maskaradach, lub na salonowych wizytach.

F.

Warszawa, dnia 18 (30) Grudnia.

Stan pogody.

Dziś z rana — 5°8, R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	738 4	736 8
Termometr Reaum	— 0°3	— 0'5
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe zimno — 0°2, R. Największe ciepło + 1°4 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 2.

Kalendarz.

We wtorek, 31 grudnia,— św. Sylwestra pap.—Słońce wsch. o godz. 8 min. 12; zach. o godz. 3min. 55.

We śronę, 1 stycznia, — św. Fulgencjusza bisk. — Słońce wsch. o gódz. 8 min. 12; zach. o godz. 3 min. 56.

Widowiska.

WIELKI TEATR.— *Dziś*, w poniedziałek, opera w 4-ch aktach, (akt 4-ty w dwóch odsłonach) **Faust**, z muzyką Gounoda, przez artystów włoskich; abonament zawieszony (ostatnie wystąpienie panny Artôt przed wyjazdem). — Osoby: Doktór Faust—p. *Corsi*; Mefistofeles — p. *Bossi*; Małgorzata—panna *Artôt*; Walenty—p. *Moragas*; Siebel—pani *Rota*; Marta—panna *Stankiewicz*; Wagner—p. *Suszyński*. — **Tańce**. Osoby tańcujące: panie: *Turczynowicz*, *Przedpełska*, *Buczyńska Rycerkiewicz*, *T. Ostrowska*, *Zaremba*, *Jagielska*, *Ejfler* i corps de balet. — Zacznie się o godz. wpół do 8 ej. — *Jutro*, we wtorek, balet **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**.— *Wczoraj*, w niedzielę, dawano operę **Orfeusz wpiekle**, było osób 700. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano operę **Il domino nero (Czarne domino)**, przez artystów włoskich, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, w poniedziałek, komedja w 1-m akcie, **Z małej chmury wielki deszcz**.—Osoby: Lucjan de Courberive— p. *Swieszewski;* Aniela jego żona—panna *Palińska;* krotochwila ze śpiewem w 1-m akcie, **Dobra noc sąsiedzie**.—Osoby: Karol dependent — p. *Szymanowski*; Ludwika szwaczka — panna *Urbanowicz;*— komedja w 1-m akcie, **Szuka siebie**. — Veriéres adwokat—p. *Grzywiński;* Leonja jego żona—pani *Borkowska;* Pani de Sirvannes—panna *Figarska;* Jerzy de Laurent — p. *Swieszewski;* Bertrand — pan *Ostrowski;* Paweł służący pani Sirvannes—p. *Dąbrowski;* Piotr lokaj Veriera—p. *Jejde*. — *Wczoraj*, w niedzielę, dawano komedję **Złoty młodzieniec**, było osób 676. — *Onegdaj*, w sobotę, dawano komedję **Sztuka i handel**, było osób 300.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry warszawskiej**, pod dyrekcją pp. Lewandowskiego i Kuhne, było osób 1000.

W SALI HARMONJI. — *Wczoraj*, w niedzielę, na **Koncercie orkiestry** pod dyrekcją p. A. *Sonnenfelda*, było osób 120.

ORFEUM (przy ulicy Miodowej w domu Lessera).—*Dziś i codziennie*, **Koncerta paryzkie** pod dyrekcją p. Bertin. — Początek o godzinie 6-ej.— *Wczoraj*, było osób 52.—*Onegdaj*, było osób 50.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do 4 po południu. — Cena wejścia kop. 10.

W B. ALKAZARZE przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego.—*Codziennie*, począwszy od dnia 26 grudnia dane będą przedstawienia **Teatru mechanicznego** p. Tarwitha. — Początek o godzinie 7-ej. — W dnie zaś świąteczne *dwa przedstawienia*; — pierwsze o godzinie 5-ej, drugie o godz. 7-ej. — *Wczoraj*, było osób 107.—*Onegdaj*, było osóa 50.

NA NALEWKACH, w nowo urządzonym i ogrzanym budynku. — *Codziennie*, od godziny 9-ej z rana do 8-ej wieczorem, — **WIELKA MENAZERJA P. Heidenreicha**, *z olbrzymiemi lwami i familją tygrysów*. — Główne karmienie zwierząt odbywać się będzie codzień o godzinie 4-ej po południu i o 7-ej wieczór.—Na żądanie szanownej publiczności, wchodzi pogromca zwierząt do ich klatek, dla pokazania do jakiego stopnia można doprowadzić tresurę drapieżnych zwierząt.—Ceny miejsc: 1-e miejsce 30 kop. 2 1/2 dla szpitali; 2-gie miejsce 20 kop-3 cie miejsce 10 kop. Dzieci na 1-e i 2-gie miejsce płacą połowę.— *Wczoraj*, było osób 349.—*Onegdaj*, było osób 226.

NA NALEWKACH.—*Codziennie*, od godziny 10-ej rano do 10-ej wieczór, **Wielka Wystawa tysiąca fotograficznych widoków**, na jedwabiu i krysztale Ludwika Veltée z Francji, *Serja druga*, oświetlona 100 światłami gazowemi. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci płacą kop. 10.—Abonament miesięczny od osoby rsr. 1; dzieci kop. 50.—*Wczoraj*, było osób 150. — *Onegdaj*, było osób 30.

NA PLACU NALEWEK. — *Codziennie* PANORAMA **Mikroskopów**.

BAL KOSTIUMOWY.—*Jutro*, dnia 31-go grudnia, na zakończenie starego roku, danym będzie *Bal kostiumowy*, w świeżo odnowionych salonach przy rzęsistem oświetleniu pod N. 631 przy ulicy Trębackiej, na którym doborowa orkiestra pod dyrekcją p. Michnowskiego grać będzie.—Bufet należycie zaopatrzony w doborowe potrawy i napoje.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M. hrabia *Hayden*, z Iwangorodu; jenerał-lejtnant książę *Masalski*, z Petersburga; jenerał majorowie: *Feuchtneur*, *Sobolewski*, z Iwangorodu; *Prochorow*, z Petersburga; *Karcow*, z Rudomia; rzeczywisty radca stanu *Zaboorwski*, z gubernji grodzieńskiej; —wyjechali: jenerał-major *Lebiedew*, do Lublina; rzeczywisty radca stanu *Mianowski*, do Łomży; dymisjonowany jenerał-major *Szulgin*, do Petersburga.

* Wczoraj i onegdaj przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 793, wyjechało osób 554;—koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 320, wyjechało osób 254;— koleją żel. warsz.-teresp przyjechało osób 251, wyjechało osób 165; — w ogóle przyjechało osób 2112, w tej liczbie z zagranicy 199, wyjechało osób 2051, w tej liczbie za granicę 175.

* W dniach 16 i 17 (28 i 29) b. m. i r., chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 156, wyzdrowiało 83, umarło 11, pozostało 1976 (mężczyzn 898, kobiet 1078), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 181, kobiet 189.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci męzkiej 5, płci żeńskiej 4; *starozakonnych*: płci męzkiej 2, płci żeńskiej 1, razem 12;—**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan*: —, *starozakonnych*: —; —**zmarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 6, żeńskiej 7, *starozakonnych*: płci męzkiej 3, płci żeńskiej 2, razem 18.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 18 (30) Grudnia 1867 r.

	Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	72	-	71	50
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 300 za sztukę	—	—	—	-
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. Lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—		—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	80	67	80	33
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	69	33	69	
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	57	83	57	50
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—			—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	78	50	78	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	50	99	75
„ Sierpniowe za rs. 100	100	50		
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 za. 100	119	-	118	50
„ „ „ 1866 „ 100	118	50	113	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank 3000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	68	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	55	50	54	75
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	81	-	80	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	78	50	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	3 m.	106	65	106	50
„	„ „	k. t.	106	50	106	15
Wrocław	„	3 m.	—	—	—	
Gdańsk	„ „	2 m.	106	50	106	35
Hamburg	300 R. Mk.	3 m.	—			
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	32	7	30
Paryż	300 Frank.	3 m.	87	80	—	—
Wiedeń	150 Z. W. A.	2 m.	89	55	—	—
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	-	-
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	98	75	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. k. 8 5/8
* od Listów Likwidacyjnych. rs. k. 33 1/3

KURSA TELEGRAFICZNE
AJENTURY RUDOLFA OKRĘT
z Berlina, d. 17 (29) Grudnia 1867 roku.

	żądają	płacą
Z BERLINA		
5-ta Pożyczka Rosyjska		61
Obligacje Skarbowe 4%		63
Listy Zastawne 4%		58 1/8
Bilety Banku Rosyjskiego		84
Weksle na Warszawę		83 3/4
„ Petersburg 3 tygodn		93 1/8
„ „ 3 miesięczny		91 1/4
„ Londyn 3 „		6 24
„ Paryż 2 „		81 1/6
„ Hamburg 2 „		151 1/8
„ Wiedeń 2 „		82 3/4
Akcje Rosyjskie		76 7/8
Kolej Terespolska		60 7/8
dto Warszawsko-Wiedeńska		48 1/4
Listy Likwidacyjne		102 3/4
Nowa pożyczka premjowa 1-em		98
„ „ „ 2-em		7[illegible] 3/4
dto na targu		74
dto „ dostawę	na wios.	
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		121 60
„ Hamburg		90 30
„ Paryż		48 30
Pożyczka Narodowa		64 70
5% Metaliki		54 60
Akcje Banku Kredytowego		181 40
Z PARYŻA.		
Renta 3%		68 30
Renta Włoska		44 70
Akcje Kredytu Ruchomego		162
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		92 3/8

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

N. D. 7670. *Главное Общество Россійскихъ Желѣздыхъ Дорогъ.*

Погашеніе акцій и облигацій Общества.

2-й Тиражъ.

Въ 1868 г. подлежитъ погашенію:

Акцій 506.

Облигацій 1-го выпуска 1-й серіи 54.

Облигацій 1-го выпуска 2-ой серіи 72.

Облигацій 2-го выпуска 44.

Тиражъ сихъ акцій и облигацій имѣетъ быть произведенъ публично 16-го сего Декабря въ 2 ч. пополудни, въ Ст. Петербургѣ, въ Управленіи Общества, въ присутствіи Членовъ Совѣта, Ревизіонной Коммисіи, Депутатовъ отъ Правительства и Ст. Петербургскаго Биржеваго Комитета.

Вышедшіе въ тиражъ нумера акцій и облигацій будутъ публикованы въ газетахъ русскихъ и иностранныхъ.

Въ тѣхъ же газетахъ будетъ объявлено о срокахъ, съ которыхъ начнется уплата капитала погашенія по вышедшимъ въ тиражъ акціямъ и облигаціямъ, а также о касахъ, изъ которыхъ уплата эта имѣетъ производиться.

Управленіе Общества помѣщается въ собственномъ домѣ, въ большой Итальянской улицѣ, N. 7.

(N. D. 7556). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ что 1 Ноября с. г. поступило въ оный прошеніе иностранцевъ Тинеля и Гривеля о выдачѣ имъ привилегіи на усовершенствованный способъ дубленія кожъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7557). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Свода Зак. т. XI), объявляетъ что 7 Ноября с. г. поступило въ оный прошеніе Титулярнаго Совѣтника Ахочинскаго о выдачѣ Гражданину Сѣверо-Американскихъ Штатовъ Макъ-Гилю привилегіи на усовершенствованный имъ костыль для укрѣпленія рельсовъ.

Г. Варшава, 27 Ноября 1867 года.

(N. D. 7385). *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 ст. Уст. Пром. (Св. Зак. т. XI), объявляетъ, что 23 Октября с. г. поступило въ оный прошеніе Г. Гусевича о выдачѣ ему 10-лѣтней привилегіи на жидкость и порошокъ для чистки металловъ.

Г. Варшава, 17 Ноября 1867 года.

N. D. 7386. *Департаментъ Торговли и Мануфактуръ.*

На основаніи 145 Ст. Уст. Пром. (Свода Зак. Т. XI) объявляетъ, что 25 Октября сего года поступило въ оный прошеніе Надворнаго Совѣтника Соханскаго о выдачѣ ему привилегіи на изобрѣтенный имъ способъ вентиляціи.

Т. Варшава, 17 Ноября 1867 года.

N. D. 7744. *ДепартаментъЗемледѣлія и Сельской Промышленности.*

На основаніи 137 ст. уст. о пром. фабр. и зав. Т. XI Св. Зак. изд. 1857 г., объявляесъ, что въ оный, 4-го Марта сего года, поступило прошеніе Гвардіи Штабсъ-Капитана Николая Телешова о выдачѣ на имя иностранца Самуила Гетфорда Тайлера 10-лѣтней привилегіи на изобрѣтенную Тайлеромъ машину для вырыванія изъ земли, льна, конопли и другихъ подобныхъ растеній.

Г. Варшава, 10 Декабря 1867 года.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE

N. D. 7674. *Sąd Pokoju w Olkuszu. Wydział Hypoteczny.*

Powodowany żądaniem Mośka Kamrata, wywołania do nowej regulacji hypotecznej nieruchomości, jaką stanowi część domu w Olkuszu pod Nr. 41 przy ulicy Rynek położonego, pomiędzy domami Sukcesorów Kernera i Wincentego Fromka, a mianowicie cały dół tegoż domu z wszelkiemi pod nim znajdującemi się piwnicami, oraz placem w podwórzu od strony zachodu, długości łokci dwadzieścia jeden, szerokości łokci dziewięć i drugim za dopiero oznaczonym, w końcu przy murach długości łokci dziesięć, a szerokości łokci trzynaście, pod samą kloaką od wschodu leżącą, zawiadamia osoby interesowane, że termin do regulacji tej na dzień 18 (30) Marca 1868 r. wyznaczonym został, zechcą więc bądź same osobiście, bądź przez pełnomocników legalnie umocowanych, z dowodami pretensje do nieruchomości tej jakieby mieć sądziły usprawiedliwiającemi w terminie tym zgłosić się, pod skutkami art. 154 i 160 praw hyp. z r. 1818.

Nadmienia przytem, że decyzja jaka w tej mierze zapadnie w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1868 r. zostanie ogłoszoną.

Olkusz d. 4 (16) Grudnia 1867 r.

Podsędek, Górski.

N. D. 7615. *Sąd Pokoju w Kalwarji Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądania nowej regulacji hypoteki, domu drewnianego o dwóch końcach, wraz z dalszem zabudowaniem, placem na którym te budowle stoją i ogrodem warzywnym, w mieście Kaliszu przy ulicy Wizajuskiej położonego żadnym numerem dziś nieoznaczonego; a graniczącego z jednej strony z nieruchomością Michała Radzewicza, a z drugiej Jana Zylwindra zawiadamia interessantów że takowa odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 21 Marca (2 Kwietnia 1868 roku o godzinie 10 ej rano; wzywa ich aby sami osobiście lub przez pełnomocników szczególnie i urzędownie do tego umocowanych w terminie powyższym stawili się i wnioski swe zadyktowali. Ostrzega się przytem że niestawający w terminie właściciel, jeżeliby tego kto z interessantów żądał; skazany zostanie na karę od 10-ciu do 50 złotych, stosownie do art. 150 prawa z roku 1818 o hypotekach, a nadto utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne, względem swoich wierzycieli Każdy zaś interesant któryby w terminie oznaczonym, z prawami swemi nie zgłosił się; podpadnie skutkom prekluzji w art. 154 i 160 powołanego wyżej prawa przepisanym. Ogłoszenie decyzyi na skutek, aktu regulacyi wydać się mającej nastąpi tego samego dnia co i sama regulacja i od tego terminu liczyć się będzie czas do odwołania się od takowej.

Kalwarya d. 2 (14) Grudnia 1867 r.

Podsędek Stempień.

LICYTACJE I PRZEDAŻE PUBLICZNE.

N. D. 7466. *Zarząd Finansów w Królestwie Polskim.*

Podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Grudnia (9 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe w pałacu Rządowym przy ulicy Rymarskiej, pod Nr. 741 w miejscu jego posiedzeń, odbywać się będzie licytacja głośna na sprzedaż drzewa z lasów rządowych Gubernjj Łomżyńskiej w bliskości rzeki Bugu położonych, z Leśnictwa Udszyn w 2-ch partjach, a mianowicie:

w 1-ej partji z Obrębów Duda, Bojany, Dybki, Udrzynek, Niemiry, Jegiel Podbudykierz, Ciepło, Lipie, Dębienka, Ognisko, Smolarnia, ocenionych na rubli sr. 16,010 kop. 5.

w 2-ej partji z Obrębów, Prochowo. Jeziorko, Ożuchowo, Lipniak, Łączka, Długie zwidło, Małaszek, Rżonie, Jarząbek, ocenionych na rubli sr. 12,458 kop. 17½.

Ubiegający się o nabycie drzewa, obowiązany jest złożyć do Kasy Głównej Warszawskiej lub Banku Polskiego na vadium w gotowiznie Listach Zastawnych Likwidacyjnych lub innych procentowych papierach Skarbowych po kursie przez Ministra Finansów zatwierdzonym: na 1-ą partję rsr. 1,602 wyraźnie rubli tysiąc sześćset dwa; na 2 ą partję rsr. 1,246 wyraźnie rubli tysiąc dwieście czterdzieści sześć, i w dowód tego kwit kasy na wniesienie tej sumy złoży przed godziną 12 w dniu do licytacji oznaczonym.

Wykazy oszącowania i warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą: w Warszawie w Biórze Zarządu Finansowego w Królestwie Polskim, w Rądzie Gubernialnym Łomżyńskim oraz w Urzędzie Leśnym Udrzyn.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie, które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa, przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną, w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Warszawa d. 25 Listop. (7 Grud.) 1867 r.

Dyrektor Wydziału,

Rzeczywisty Radca Stanu, Dąmbrowski.

Naczelnik Sekcji, Wojzbun.

N. D. 7699. *Przełożona Instytutu Aleksandyjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.*

Podaje niniejszem do wiadomości, że w Kancelarji rzeczonego Instytutu odbędą się publiczne, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytacje in minus na dostawę niżej wyszczególnionych artykułów przez czas od dnia 20 Stycznia (1 Lutego) 1868 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1869 r.

Licytacje odbywać się będą:

1. dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) masła, jaj, serów, powideł i kwaśnej śmietany.

b) Krup, to jest: mąki, kaszy, grochu, grzybów i t. p.

c) węgli kamiennych.

d) drzewa opałowego.

2. dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) oleju do lamp.

b) nafty do lamp.

c) lamp, knotów, oraz reperacji lamp.

d) mięsiwa.

3. dnia 25 Stycznia (6 Lutego) 1868 r. na dostawę:

a) pieczywa, to jest chleba, bułek, strucli i rogali.

b) mleczywa.

c) mydła, świec, krochmalu, farbki, zapałek i stoczków.

Licytację w dniach wyżej wymienionych odbywać się będą o godzinie 10 z rana

Szczegółowe ilości mających się dostawić wyżej rzeczonych artykułów, ceny od jakich licytacje mają się rozpoczynać, oraz wszelkie inne warunki dostawy, przejrzane być mogą w Kancelarji Instytutu każdodziennie, wyjąwszy świąt uroczystych i niedziel, w godzinach biurowych.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższe dostawy, powinni złożyć w dniu oznaczonym do licytacji najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem takowej, na ręce Przełożonej Instytutu, opieczętowane deklaracje przy dołączeniu wadium w gotowiźnie w wysokości wskazanej w warunkach licytacyjnych. Deklaracje te, napisane być powinny podług wzoru przy warunkach licytacyjnych podanego, na papierze stemplowym ceny kop. sr. 30, a w nich wyraźnie literami bez poprawek, skrobania i przekreślenia, przedsiębierca wypisze mające się przez tegoż dostawiać przedmioty, z zamieszczeniem, także literami, ceny tych przedmiotów lub ustąpić się mającego procentu.

Na kopercie obok adresu do Instytutu ma być napisany przedmiot dostawy, nazwisko i imię podającego oraz miejsce jego zamieszkania.

Warszawa d. 11 (23) Grudnia 1867 r.

A. Słuczewska.

Sekretarz. Łoziński.

N. D. 7738. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.*

Podaje do wiadomości, że z powodu nie doszłej do skutku licytacji na czyszczenie kloak w Szpitalu Dzieciątka Jezus przez ciąg roku 1868, odbędzie się w dniu 29 Grudnia 1867 (10 Stycznia) 1868 r. ponowna licytacja na rzeczoną entrepryzę, przez deklaracje opieczętowane in minus od sumy rs. 800.

Bliższa wiadomość, tudzież warunki i wzór do deklaracji, znajdują się do przejrzenia w w kancelarji szpitalnej każdodziennie z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 15 (27) Grudnia 1867 r.

Opiekun Prezydujący, L. Mianowski.

Pomocnik Nadzorcy Szpitala, Mucharski.

N. D. 7726. *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.*

Z powodu spełzłej bez skutku licytacji odbytej na napełnienie lodem lodowni szpitala, Rada Szczegółowa zawiadamia osoby interesowane, że powtórna licytacja na toż przedsiębierstwo, odbędzie się w Kancelarji Szpitala d. 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 roku o godzinie 1 z południa.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Kancelarji Szpitala codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Warszawa dnia 15 (27) Grudnia 1867 r.

Z upoważnienia Prezydującego,

Członek Rady, Nathan Winawer.

N. D. 7740. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 3 i 11, Miasta Warszawy.*

Na mocy rozporządzenia Magistratu miasta Warszawy z dnia 8 (20) Grudnia 1867 r. za Nr. 57756/36031, odbędzie się dnia 27 Grudnia 1867 (8 Stycznia 1868) r. o godzinie 11 przed południem przy Ujeżdżalni w ogrodzie saskim licytacja in plus, na sprzedaż (za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze) altany czyli wystawy, do małżonków Hanusz należącej, a to na satysfakcję zaległych należności skarbowych, która to licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,100.

Wzywam więc chęć kupna mających o zgłoszenie się w tym celu na grunt w czasie wyżej wzmiankowanym.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1867 r.

Brodzki.

N. D. 7739. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 3 i 11, Miasta Warszawy.*

Na mocy rozporządzenia Magistratu Miasta Warszawy z dnia 16 (28) Grudnia 1867 r. za Nr. 70340/52885 odbędzie się dnia 28 Grudnia 1867 (8 Stycznia 1868) r. o godzinie 11 przed południem w posesji Nr. 486*B*. przy ulicy Miodowej, licytacja in plus, na sprzedaż Fortepianu palisandrowego, własnością Alberta Lindau będącego, a to na satysfakcję zaległej opłaty składki etatowej,

Wzywam zatem chęć kupna mających o zgłoszenie się w tym celu na grunt w czasie wyżej wskazanem.

Warszawa d. 16 (28) Grudnia 1867 r.

Brodzki.

N. D. 7759. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Domu Handlowego pod firmą Weiss Brothers, w mieście Birmingham Państwie Angielskiem egzystującego, zamieszkanie prawne do tego interu i całego postępowania subhastacyjnego, w Warszawie pod Nr. 1779 u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie obrane mającego, w poszukiwaniu sumy funtów szterlingów 300, szylin. 9, pens. 2, w monecie angielskiej, albo rsr. 2,343 kop. 59 z różnicą kursu, z procentem 6%, od dnia 10 (22) Października 1866 r. i kosztów od Fajwla Blanszyld, właściciela nieruchomości Nr. 1147*A*, zaś pod Nr. 1100 w Warszawie zamieszkałego, obecnie w areszcie cywilnym za długi w Warszawie pod N. 722 osadzonego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 6 (18) Listopada 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 1147*A* przy rogu ulic Żelaznej i Twardej, na gruncie emfiteutycznym i administracyjnym Szpitala Sw. Ducha w Warszawie należącym, z którego się opłaca rocznie czynszu rsr. 21 kop. 10, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Policyjnym VIII, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie położona, ogólnej rozległości około 6000 łok. kwadr. mająca, do egzekwowanego Fajwla Blanszyld prawem własności należąca i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną należnością hypotecznie obciążona.

Nieruchomość ta obejmuje plac pusty, na którym znajduje się:

1. Od ulicy Żelaznej parkan z desek, w słupy, z bramą i furtką,
2. Takiż parkan od ulicy Twardej.
3. Komórki z drzewa gontami kryte.
4. Zabudowanie o piętrze, z drzewa pod gontami, mieszczące w sobie komórki.
5. Szopa z desek pod gontami.
6. Druga podobna szopa czyli spichrz.

Cztery te zabudowania należą do Izraela Centnera, właściciela sąsiedniej nieruchomości, a Blanszyld nabywając nieruchomość Nr. 1147*a*, zobowiązał się uregulować granicę pomiędzy nieruchomością swoją, a posesją Centnera, oraz przestawić swoim kosztem powyższe budynki na grunt Centnera.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u popierającego sprzedażą Stanisława Rotwanda Patrona, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I ym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kop ach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Generałowi Sztabu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzedującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika Magistratu.
2. W. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, do rąk własnych.

Obudwom dnia 13 (25) Listopada 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej nieruchomości Nr 1147*A* w Warszawie dnia 18 (30) Listopada 1867 r, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków licytacytacyjnych, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 rano dnia 1 (13) Lutego 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkały.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 2 (14) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 7760. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Rajzli z Gerszonów Lebensohn, po Wigdorze Lebensohn kupcu pozostałej wdowy, w Warszawie pod N. 1813 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Rotwanda Patrona przy Trybunale Cy-

wilnym w Warszawie pod Nr. 1779 zamieszkałego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 825 z procentem od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. i kosztów od Juljana i Antoniny z Wierzchowskich małżonków Widychowskich właścicieli nieruchomości Nr. 2101 w Warszawie, zaś pod Nr. 2102 zamieszkałych, protokułem Antoniego Tymeckiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie dnia 27 Października (8 Listopada 1867 r. sporządzonym, zajętą i zaaresztowaną została na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia:

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2101 przy ulicy Inflandckiej na gruncie czynszowym, z którego na rzecz domini directi do własności Hermana Epstein należącego, opłaca się rocznie rs. 5 k. 65, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym IV, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie położena, prawem własności do subhastowanych dłużników Juljana i Antoniny z Wierzchowskich małż. Widychowskich należąca w dzierżawnem posiadaniu Szlamy Herszaft z mocy aktu urzędowego przed Franciszkiem Kulikowskim Rejentem w Warszawie d. 20 Marca (1 Kwietnia) 1867 r. zawartego na lat trzy poczynając od d. 1 Kwietnia 1867 r. za czynsz roczny do rs 870, zostająca, poszukiwaną wierzytelność ą hypotecznie obciążona, szerokości frontowej arszynów 28, długości czyli głębokości arszynów 80, w przybliżeniu mająca.

Na gruncie tej nieruchomości znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom parterowy murowany pod gontami o jednym kominie.

2. Oficyna parterowa murowana, o jednym kominie gontami kryta.

3. Oficyna parterowa z drzewa w słupy szabrowana gontami pokryta o jednym kominie.

4. Oficyna z drzewa o parterze i pierwszym piętrze, szabrowana, blachą cynkową kryta, dwa kominy mająca.

5. Oficyna z drzewa w słupy o parterze z mieszkaniami facjatowemi dachówką holenderką nad facjatami zaś gontami pokryta, dwa kominy mająca.

6. Studnia z pompą i korbą drewnianą, balami cembrowana.

7. Komórki z drzewa pod deskami.

8. Kloaka także.

9. Komórki i stajnia z drzewa w słupy gontami kryte.

10. Bruk z kamieni polnych w części podwórza i przy rynsztokach.

Nieruchomość tę zamieszkuje 23 lokatorów, z imion, nazwisk i wysokości uiszczanej ceny najmu w akcie zajęcia wyszczególnionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaarestowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u popierającego sprzedaż Stanisława Rotwanda Patrona w Warszawiepod N. 1779 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Aleksandra Kiedrowskiego, urzędnika Magistratu.

2. W. Michałowi Rzeszotarskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I. w Warszawie pod N. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 15 (27) Listopada 1867 r.

Wniesione do księgi wieczystej zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie dnia 18 (30) Listopada 1867 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 1 (13) Lutego 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Stanisław Rotwand Patron Trybunału, którego zamieszkanie zostało wyżej wskazanem.

Warszawa d. 27 List. (9 Grud.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie, dnia 27 Listopada (9 Gsudnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D 7762. W dniu 21 Grudnia (2 Stycznia) 1867/8 r. o godzinie 12 w południe na placu targowym Trzy Krzyże zwanym, w Warszawie, zajęte w drodze sądowej egzekucji ruchomości, to jest: stoły jesionowe, obrazy i portrety różne, talerze, półmiski, salaterki, wazy i tygle, fajansowe i porcelanowe, filiżanki różne, karafki szklanne, lampy, lichtarze i inne drobne przedmiota, oraz miód do picia w butelkach i kamionkach, miód przaśny, soki kwaśne i gorzkie z różnych jagód, paki drewniane, sosnowe, kamionki i butelki próżne, przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tymecki Komornik.

N. D. 7761. Podaje do powszechnej wiadomości. iż zajęte w drodze egzekucji sądowej dochody nieruchomości, pod Nr. 1055*G* w Warszawie przy ulicy Grzybowskiej położonej, na rok jeden poczynając od dnia 1 Kwietnia n. s. 1868 r., do tegoż dnia i miesiąca 1869 r. przez publiczną licytację wydzierżawione będą.

Termin do odbycia tej licytacji, na dzień 11 (23) Stycznia 1868 r. godzinę 12 w południe na gruncie zajętej posesji przed sobą samym oznaczam.

Licytacja będzie się zaczynać od sumy rsr. 1,000

Bliższe warunki, przejrzane być mogą w mojej Kancelarji w Warszawie przy ulicy Św. Jerskiej, w domu pod Nr. 1776*a* utrzymywanej.

Warszawa dnia 10 (22) Listopada 1867 r.

A. Tymecki Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

N. D. 7698.

Jana Jaworskiego

KALENDARZ ILLUSTROWANY

na rok 1868

wyszedł z druku i zawiera 30 artykułów z 84 rycinami.

Cały układ Kalendarza rozpada się na następujące działy:

I. Część Kościelna i Astronomiczna.

II. Rzeczy bieżące.

mieszczące w sobie następujące artykuły:

1. Kronika roczna (z 4 drzeworytami), przez Wł. L. *Anczyca.* — 2. Przegląd techniczny i wynalazków (z 5 drzeworyt.), przez Wincentego *Niewiadomskiego.* — 3. Przegląd nauk przyrodzonych, przez Wincentego *Niewiadomskiego.* — 4. Przegląd podróży i odkryć jeograficznych (z 2 drzeworytami), napisał *Wołody Skiba.* — 5. Przegląd Rzeźbiarski (z 4 drzeworytami), przez F. *Cenglera.* — 6. Przegląd Muzyczny (z drzewor.), przez Wł *Wiślickiego* — 7. Przegląd Malarstwa (z 4 drzewor.), przez Fr. *Tegazzo.*—8. Przegląd architektoniczny (z 4 drzewor.), przez Wiktora *Wyrzykowskiego.* — 9. Przegląd Przemysłowo-handlowy (z drzewor), przez Adama *Wiślickiego.*—10. Przegląd literacki, przez J. K. *Turskiego.* - 11. Przegląd Astronomiczny.—Starodawne prognostyki, przez Kajetana *Kraszewskiego.* — 12. Przegląd Rolniczy (z 13 drzewor.), przez Jana *z Ojrzycy.* — 13. Wystawa Rolniczo-ogrodnicza w Warszawie, przez A. *Makowieckiego.* — 14. Wystawa Paryzka powszechna w r. 1867, przez Zygmunta *Gawareckiego.*

III. Część Literacka.

15. Antoni Małecki (z wizerunkiem), przez Juljusza *Starkla.* — 16. Józef Kowalewski (z wizerunkiem), przez Leona *Rogalskiego.*— 17. Homer (z wizerunkiem), napisał *Wołody Skiba.*—18. John Stuart Mill (z wizerunkiem), przez F. *Krupińskiego.* — 19. Kujawiacy (z drzewor.), przez Os. *Kolberga.*—20. Kaszuby (z drzewor.) przez J. *Papłońskiego* - 21. Morlachowie (z drzewor.), napisał *Wołody Skiba.*—22. Cieszyn (z drzewor.), przez *Stalmacha.*—23. Wycieczka w okolice Warszawy, przez M. *Kamińskiego.* — 24. Siostra Aniela, przez A. *Pługa.* — 25. Prośba do słowika, przez T. *Nowosielskiego.* - 26. Iliada Homera, napisał *Wołody Skiba.*—27 Gaj Brzozowy, przez *Bałuckiego.*— 28. Swaty, przez Leona *Kunickiego.*

Część Informacyjna, stanowiąca główne zadanie tego Kalendarza, opracowaną została jak w latach poprzednich przez Aleksandra *Makowieckiego*

Z artystów malarzy przyjęli udział w tem wydawnictwie: Tegazzo, Kozarski, Gerson, Polkowski, Pillati, Kiślański, Dymitrowicz, Strzałecki, Müller, Walkiewicz; — z drzeworytników: Gorazdowski, Styfi, Walter, Dudrak, Szymborski, Szn̈age, Zabłocki, Krzyżanowski, Przykorski, Cholewiński, Puc, Kleczeńska i inni.

Cena egzemplarza Rs. 1 (złp. 6 gr. 20).

Skład Główny w Drukarni J. Jaworskiego, w pałacu Stanisława Hrabi Potockiego Nr. 415.

N. D. 7489.

RESTAURACJA

W HOTELU MARINGE.

Nowo otworzona Restauracja w obszernym i ozdobnym lokalu z oddzielnemi 6-ma gabinetami, poleca się łaskawym gościom, z doborem potraw i win oryginalnych, zapewniając, iż wszelkim wymaganiom jest w stanie zadosyć uczynić. Sale na wesela i obiady oddzielnie są urządzone. **Obstalunki** na miasto zakład przyjmuje.

6—18361 **Jean.**

N. D. 7737.

SKŁAD HURTOWY

CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIÓW

J. ROSENBLUMA.

Z poczynającym się rokiem 1868 sprowadza **bezpośrednio** tak z Cesarstwa jak i z zagranicy, wszelkie Wyroby tabaczne z najcelniejszych i najlepiej renomowanych fabryk, mając znaczne zapasy wszelkich gatunków, jest w możności każdy obstalunek, chociażby kilka set tysięcy sztuk wynoszący, dla PP. kupców z najkorzystniejszemi warunkami w przeciągu 24 godzin, koleją żelazną, pocztą lub na drogach zwyczajnych, wyekspedjować obstalunki **franco** nadesłane. Skład wysela **franco** nie licząc ani kosztów przewózki ani ambalażu.

Skład Główny przy ulicy Senatorskiej na placu Resursy Kupieckiej Nr. 471*B*, otwarty od 8-ej rano do 7-ej wieczorem.

1—18949

N. D. 7156.

MAURYCY NELKEN

KUPIEC 1-ej GILDJI

I GŁÓWNY KOLEKTOR LOTERJI

KRÓLESTWA POLSKIEGO,

w dwóch swych kantorach:

na Krakowskiem-Przedmieściu na wprost b. odwachu
i na Nowym-Świecie w domu Hr. Stadnickiego.

Z powodu zbliżającego się ciągnienia w dniu 1 (13) Stycznia Pożyczki Rosyjskiej Wewnętrznej 1-ej Emisji, w której większe wygrane są: **Rs. 200,000, 75,000, 40,000, 25,000, 3 po 10,000,** prócz wielu pomniejszych, mam honor zawiadomić szanowną publiczność, że dla ułatwienia nabycia takowej, rozkładam kupującym należność na roczną wypłatę w 11 tu ratach miesięcznych, mianowicie:

1-ej emisji Rsr. 124 za 1 obligację,

2-ej emisji Rsr. 118 za 1 obligację,

a to w ten sposób, że każdy kupujący, przy zapisaniu się na 1 szą pożyczkę zapłaci **Rs. 24** a na 2-gą **Rs. 18** i otrzyma świadectwo na Stemplu, w którem będą wyrażone serja i numer zakupionej obligacji, **i że wszelka wygrana jakaby padła podczas opłaty rat,** na wymienioną w świadectwie obligację, należy wyłącznie do kupującego, tudzież, że pozostałe 10 rat uiszczać winien miesięcznie po Rsr. 10.

Osobom na prowincji zamieszkałym, przyrzeka się prędką i akuratną expedycję.

W końcu nadmieniam, że cena obecna pożyczki I emisji, jest prócz kuponu **Rs. 119 kop. 50, a II-ej Emisji 113 kop. 50.**

5—17580

N. D. 7528.

PRASSY

DO KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

Najnowszej konstrukcji, dobrze i silnie zbudowane, doskonale działające, czego najlepsze świadectwa dowodzą, o których bliższą wiadomość udziela pan RUDOLF KRAFFT w BERLINIE, poleca po zupełnie tanich cenach.

FABRYKA MASZYN

3—18431 **w Zankerode pod Dreznem.**

(N. D. 7713)

Ciągnienie Obligacyj I Emissyi Cesarsko-Rossyjskiej pożyczki Premiowej z głównemi wygranemi

Rsr. 200000, 75000, 40000, 25000, 10000 i t. d.

odbędzie się w dniu 2 (14) Stycznia 1868 r.

Obligacje tej pożyczki sprzedaje Kantor Wekslu H. WAWELBERGA w Warszawie pod Nr. 955 przy placu Bankowym egzystujący, a to po cenach i pod warunkami dla Publiczności jak najdogodniejszemi.

Wiadomość o głównych wygranych otrzymuje powyższy Kantor na drodze telegraficznej i udziela takową zaraz po ciągnieniu.

Żądania osób z prowincji załatwiają się odwrotną pocztą z wielką dokładnością.

(18882)

N. D. 7735.

Nowo otworzony Skład

WIN

Stanisława Knaap,

ulica Senatorska, dom P. Kaftal naprzeciw kościoła Sgo Antoniego Nr. 468/9

w Kantorze w podwórzu,

Sprzedaje **WINA CZYSTO-ORYGINALNE:** Francuzkie, Węgierskie, Reńskie, Burgundzkie, Hiszpańskie, Szampańskie, Portery i Piwa Angielskie, Rumy białe i czerwone, **ARAKI:** Batoria i Goa, Wódki francuzkie po CENACH NAJPRZYSTĘPNIEJSZYCH.

N. D. 7616.

Felix Arendt Dentysta,

Upoważniony przez władzę lekarską dyplomem do praktyki w Królestwie, mieszka przy ulicy Królewskiej Nr. 1068/9, pracując przez lat 9, jako pomocnik przy ś. p. Drze **Arms,** pod okiem którego wykonywał wszelkie operacje, poleca się szanownej publiczności z tem przekonaniem, iż oceniając pracę tegoż względami swemi i nadal zaszczycać go raczy.

3—18649

W Drukarnji Rządowej, przy Okręgu Naukowym Warszawskim. — Za pozwoleniem Cenzury.

(Dalszy ciąg Obwieszczeń w Dodatku.)